DZIŚ: WIADOMOŚCI SPORTOWE

WYDANIE A)

Cena egzemplarza zł 5
łącznie z całkowitym wynagrodzeniem sprzedawcy

Prenumerata poczt. zł 120
przez roznosiciela zł 130

ILUSTROWANY KURIER POLSKI

Rok VI (1950) | Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-42 Sekretariat Redakcji (tel. 19-07) przyjmuje codziennie od godz. 10 — 12 (z wyjątkiem niedziel i świąt). | Środa, 6 września | Konto PKO „Zryw" nr VI-135. PKO IKP nr VI-140 Konto operacyjne nr 110-1574 w Narodowym Banku Polskim Oddz. Bydgoszcz, Generalissimusa Stalina 8 | Nr 245 (1739)

Przed II Światowym Kongresem Pokoju

Rosną szeregi

bojowników o pokój na całym świecie

WARSZAWA (PR). W związku ze zbliżającym się terminem rozpoczęcia obrad II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, jaki odbędzie się w Londynie, napływają liczne meldunki o rozwoju akcji pokojowej na całym świecie.

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, w departamencie Sekwany zebrano dotychczas pod Apelem Sztokholmskim 2.610 tys. podpisów. We wszystkich lokalnych komitetach obrońców pokoju w całej Francji odbywają się przygotowania do II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. W 23 departamentach wyznaczono już terminy zjazdów dla dokonania wyboru delegatów na II Światowy Kongres Obrońców Pokoju i dla wytyczenia nowych zadań w walce o pokój.

* * *

GENEWA (PAP). Jak donoszą z Paryża, kilkaset tysięcy osób wzięło udział w dorocznym święcie „Humanité" w Vincennes. Zebrani owacyjnie powitali Thoreza, Fajona, Cachina, Marty, Frachona, Bonta oraz innych działaczy demokratycznych.

Liczne stoiska ozdobione były napisami, podkreślającymi niezłomną wolę narodu francuskiego obrony pokoju. Nad stoiskiem niemieckim widniał napis: „Jedynie demokratyczne i zjednoczone Niemcy mogą zapewnić bezpieczeństwo Francji".

Do zebranych tłumów przemówił członek Biura Politycznego Francuskiej Partii Komunistycznej Fajon, stwierdzając, że obrona pokoju jest obecnie najważniejszym zagadnieniem. Piętnując agresję Stanów Zjednoczonych w Korei, prowokacje imperialistów amerykańskich i politykę przygotowań wojennych, Fajon oświadczył, m. in.: Wszyscy uczciwi ludzie na całym świecie zdają sobie sprawę z doniosłej roli Związku Radzieckiego, jako głównej ostoi Pokoju.

Mówca zaapelował do zebranych o wzmożenie akcji w obronie pokoju, przeciwko podżegaczom wojennym. Należy wszystko uczynić — powiedział Fajon — aby przywrócić pokój w Korei.

*

NOWY JORK (PAP). Ośrodek Informacyjny Akcji Pokojowej w Nowym Jorku ogłosił, że mimo represji wobec uczestników kampanii zbierania podpisów, pod apelem sztokholmskim zebrano dotychczas w Stanach Zjednoczonych 2 miliony podpisów.

Depesze nauczycielstwa do Prezydenta RP

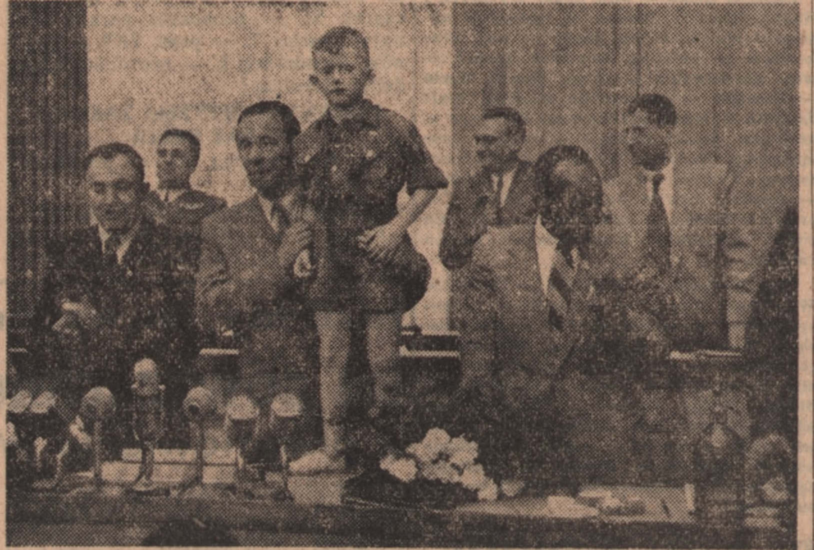
WARSZAWA (PAP). Prezydent RP Bolesław Bierut otrzymał dziesiątki depesz od nauczycielstwa podstawowych i średnich szkół ogólnokształcących, zebranego w przededniu rozpoczęcia nowego roku szkolnego na konferencjach pow. Nauczycielstwo zapewnia, że weźmie jak najczynniejszy udział w realizacji Planu 6-letniego przez wychowanie nowego obywatela — budowniczego socjalizmu w Polsce, przyczyni się w ten sposób do utrwalenia pokoju na świecie, o który walczy klasa robotnicza całego świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Sztafety SFOS woj. krakowskiego

WARSZAWA (PAP). Woj. krakowskie zorganiz. szeroką akcję w ramach Mies. Odbudowy Warszawy. Jedną z form tej akcji są sztafety, które od gromad do gmin i powiatów a następnie do Krakowa przyniosły meldunki o osiągnięciach i zobowiązaniach poszczególnych komitetów obywatelskich odbudowy Warszawy z terenu województwa.

Specjalna delegacja złożona z przodowników pracy i aktywistów SFOS przywiozła te meldunki do Warszawy. Delegacja została przyjęta przez wicemin. Żakowskiego oraz przez przewodn. Prezydium Stołecznej Rady Narodowej Albrechta.

Delegacja dziatwy Warszawy na I Polskim Kongresie Pokoju



Jednym z najbardziej wzruszających momentów I Polskiego Kongresu Pokoju było wejście na salę obrad delegacji dziatwy szkół warszawskich. Przewodniczący Kongresu prof. Dembowski wziął jednego z malców i postawił go wśród frenetycznych oklasków — na stole prezydialnym. Obok widoczni: znakomity pisarz radziecki Aleksander Korniejczuk i wiceprzewodniczący Światowego Komitetu Obrońców Pokoju — Gabriel d'Arboussier.

10.IX. — Międzynarodowy Dzień Spółdzielczości

Wielkie zadania stawia Plan 6-letni

przed spółdzielcami polskimi

WARSZAWA (PAP). CENTRALNY KOMITET OBCHODU MIĘDZYNARODOWEGO DNIA SPÓŁDZIELCZOŚCI, PRZYPADAJĄCEGO W BIEŻ. ROKU 10 WRZEŚNIA WYDAŁ ODEZWĘ DO PRZESZŁO 5 MILIONÓW SPÓŁDZIELCÓW POLSKICH, WZYWAJĄC ICH DO CZYNNEJ WALKI O POKÓJ, ORAZ DO AKTYWNEGO WSPÓŁDZIAŁANIA W REALIZOWANIU PLANU 6-LETNIEGO.

Podkreślając rolę spółdzielczości polskiej jako ważnego elementu w budowie podstaw socjalizmu w naszym kraju, odezwa stwierdza, że Plan 6-letni stawia przed spółdzielczością zadania: podniesienia dobrobytu mas pracujących miast i wsi, zacieśnienia spójni, która łączy robotnicze miasto ze wsią kroczącą do socjalizmu, dalej — zadanie masowego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej uspołecznienia gospodarki drobnotowarowej oraz ostatecznego usunięcia, przy ścisłym współdziałaniu z handlem państwowym, elementów kapitalistycznych z handlu.

Do wykonania tych wielkich zadań — stwierdza odezwa — konieczne jest włączenie się wszystkich członków i pracowników spółdzielni do walki o przedterminowe wykonanie Planu na rok 1950, o wzrost dyscypliny pracy, o spotęgowanie ruchu współzawodnictwa, o podwyższenie jakości produkcji i podniesienie poziomu handlu uspołecznionego.

Nawiązując do masowego czynnego udziału milionów spółdzielców w akcji obrony pokoju, odezwa wzywa spółdzielców, by powitali swe międzynarodowe święto spotęgowaniem walki o pokój, wzmożeniem wysiłków w pracy zawodowej i społecznej, podjęciem nowych zobowiązań produkcyjnych oraz zacieśnieniem przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

W dniu 10 września spółdzielcy polscy łączą się z postępowymi spółdzielcami świata i ze wszystkimi ludźmi szczerze pragnącymi utrwalenia pokoju — w światowym obozie pokoju, skupionych wokół potężnego Zw. Radzieckiego i wielkiego chorążego pokoju — Józefa Stalina.

Plan wykonany w 100 procentach

KATOWICE (PAP). Plan wydobycia węgla kamiennego na sierpień br. przemysł węglowy zrealizował w 100 proc.

Przodujące miejsce wśród wszystkich zakładów przemysłu węglowe- w sierpniu górnicy ZPW.

Zakłady Przemysłu Węglowego.

Uzyskaniem najwyższej wydajności na robotnikodniówkę chlubią się w sierpniu górnic ZPW.

Sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Mołdawskiej SRR

KISZYNIOW (PAP). W Kiszyniowie odbyła się sesja jubileuszowa Rady Najwyższej Rep. Mołdawskiej, poświęcona 10-leciu istnienia republiki.

Referat o sukcesach, osiągniętych w ciągu ub. 10-lecia przez Mołdawską SRR wygłosił przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Mołdawskiej Republiki — Browko.

Niemiecka Socjalistyczna Partia Jedności

oczyszcza swoje szeregi od wrogich agentów

Komunikat KC SED

BERLIN (PAP) Dziennik „Neues Deutschland" opublikował następujący komunikat: Zgodnie z uchwałą II Plenum KC Niemieckiej Socjal. Partii Jedności Biuro Polit. usunęło z partii Paula Merkera, Leo Bauera Bruno Goldhammera, Willy Kreikemeiera, Alexa Ende i Marię Breiterer za kontakt z agentem wywiadu amerykańskiego Noelem Fieldem i udzielanie wydatnej pomocy wrogowi klasowemu, Bruno Fuhrmann, Hans Treubner, Walter Welling i Wolfgang Langhoff, których działalność doprowadziła do pośredniego popierania wroga klasowego, zostają pozbawieni prawa wykonywania jakichkolwiek funkcji.

Komunikat stwierdza, że podstawa oskarżenia w stosunku do wszystkich 10 osób jest wspólna: wieloletnie a częściowo istniejące do ostatniego czasu kontakty z przedstawicielami wywiadu anglo amerykańskiego, w szczególności ze szpiegiem amerykańskim Noelem Fieldem, którego nazwisko figurowało w dok. procesu Laszlo Rajka, odbytego w Budapeszcie we wrześniu 1949 r. Na procesie tym dowiedziono, że Noel Field był głównym pomocnikiem Allena Dullesa (kierownika utworzonego w czasie wojny w Szwajcarii ośrodka europejskiego wojenno - strategicznej służby wywiadowczej Stanów Zjednoczonych.

Dochodzenie w związku z sprawą Fielda — stwierdza komunikat — nie zostało jeszcze zakończone. Można się spodziewać że ten pierwszy komunikat stanowić będzie wkład do sprawy dalszego wyjaśnienia i oczyszczenia partii od znajdujących się w niej wyrzutków, od wrogich agentów i drobnoburżuazyjnych elementów.

Komunikat podkreślając znaczenie czujności, krytyki i samokrytyki partii stwierdza na zakończenie: nasz nowoobrany Kom. Centralny w związku z wynikami dochodzeń Centr. Komisji Kontroli Partyjnej w sprawie byłych emigrantów w krajach zachodnich nie zląkł się samokrytyki. Kom. Centralny skonstatował, że kierownictwo partyjne również było niedostatecznie czujne. Do III kongresu w kierownictwie partii istniały ugodowe tendencje w stosunku do pracowników partyjnych, którzy w przeszłości dopuścili się poważnych błędów. Nie zbadano dość szybko wielkiej ilości takich wypadków, o których posiadano dane.

Komunikat powyższy jest dowodem, że obecnie rozpoczęto walkę z tym szkodliwym liberalizmem. Rozpoczął się — stwierdza komunikat — nowy etap w rozwoju naszej partii.

Na wszystkich frontach Korei

walki ofensywne

Duże straty nieprzyjaciela

PEKIN (PAP). OGŁOSZONY w DNIU 4 BM. W PHENIAN KOMUNIKAT DOWÓDZTWA ARMII LUDOWEJ KOREAŃSKIEJ REP. LUDOWO-DEMOKRATYCZNEJ DONOSI: NA WSZYSTKICH FRONTACH JEDNOSTKI ARMII LUDOWEJ, PO PRZEŁAMANIU LINII OBRONNYCH WOJSK AMERYKAŃSKICH I LISYNMANOWSKICH STAWIAJĄCYCH ZACIEKŁY OPÓR, PROWADZIŁY W DALSZYM CIĄGU WALKI OFENSYWNE.

Na wybrzeżu południowym poległo i zostało rannych w walkach z oddziałami armii ludowej ponad 500 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. Wojska ludowe wzięły licznych jeńców. Oprócz tego wojska ludowe zdobyły 6 czołgów, 10 samochodów, 11 ciężkich karabinów maszynowych i inny sprzęt wojenny.

Oddziały armii ludowej, nacierające na wschodnim brzegu rzeki Naktong, pokonując zaciekły opór nieprzyjaciela, posuwają się w dalszym ciągu naprzód. W walkach w tym rejonie ponad 600 amerykańskich żołnierzy i oficerów poległo lub zostało rannych. Wojska ludowe wzięły ponad 100 jeńców oraz zdobyły 15 dział różnego kalibru, ponad 20 samochodów i znaczną ilość broni i amunicji.

Na wszystkich frontach lotnictwo armii ludowej prowadziło walki z przeważającymi liczebnie amerykańskimi siłami lotniczymi, zadając ciosy liniom komunikacyjnym i zapleczu nieprzyjaciela.

Tajfun nad Japonią

NOWY JORK (PAP). W niedzielę nad zachodnią Japonią szalał gwałtowny tajfun, który według dotychczasowych doniesień z Tokio, spowodował śmierć co najmniej 250 osób. Przeszło tysiąc osób odniosło ciężkie rany, a około ćwierć miliona pozostało bez dachu nad głową.

Szkody materialne są bardzo ciężkie. Ucierpiały zwłaszcza gęsto zaludnione obszary wokół Osaki, Kobe i Kyote, gdzie szybkość wiatru osiągnęła maksimum 175 km na godzinę. Według komunikatów policyjnych blisko 20 tys. domów uległo całkowitemu zniszczeniu, 22 tys. domów doznało poważnych uszkodzeń, a przeszło 170 tys. zostało zalanych. Wichura zrzucała z szyn wagony kolejowe i tramwaje, łamała słupy telegraficzne i telefoniczne i zrywała dachy z domów. Na morzu uległo zniszczeniu lub uszkodzeniu około 700 statków.

Rozwiązanie sekty „Świadków Jehowy" w NRD

BERLIN (PAP). Urzędowo donoszą, że min. spraw wewn. NRD, na podstawie uchwały rady ministrów zarządził natychmiastowe rozwiązanie stekty „świadków Jehowy" na mocy odpowiednich postanowień konstytucji. Wszelka działalność tej sekty jest zakazana i podlega karze. Komunikat urzędowy stwierdza, że „świadkowie Jehowy" nadużywali nazwy „wspólnoty religijnej" do celów sprzecznych z konstytucją. Prowadzili oni na obszarze NRD systematyczną nagonkę przeciwko istniejącemu ustrojowi demokratycznemu i jego ustawom pod płaszczykiem religii. Ponadto „świadkowie Jehowy" kolportowali nielegalny materiał propagandowy, którego treść wymierzona była zarówno przeciwko konstytucji NRD jak i przeciwko akcji na rzecz utrzymania pokoju. Stwierdzono wreszcie, ż sekta „świadków Jehowy" uprawiała szpiegostwo w służbie jednego z mocarstw imperialistycznych.

Grupa młodzieży włoskiej w Warszawie

WARSZAWA (PAP). Do Warszawy przybyła 14-osobowa grupa włoskiej młodzieży demokratycznej.

Członkami zespołu są czołowi aktywiści młodzieżowi, którzy wyróżnili się w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Kierownikiem grupy jest 21-letni Livio Marguati, student uniwersytetu w Genui.

Dekoracja Krzyżami Zasługi przodujących bojowników o pokój

WARSZAWA (PAP). Prezydent RP odznaczył złotymi, srebrnymi i brązowymi krzyżami zasługi tych przedstawicieli społeczeństwa, którzy wyróżnili się ofiarną działalnością w akcji zbierania podpisów pod Apelem Sztokholmskim.

Dnia 3 bm. w sali Rady Państwa wiceprzewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju min. Rapacki udekorował w imieniu Prezydenta RP tych spośród odznaczonych, którzy uczestniczyli w obradach I Polskiego Kongresu Pokoju.

Na uroczystości obecny był również przewodniczący Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju prof. Jan Dembowski, przybył również wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju d'Arboussier.

Do zgromadzonych przodujących bojowników w walce o pokój przemówił min. Rapacki, życząc im dalszych sukcesów w ich szczytnej działalności.

W imieniu udekorowanych przemawiali ob ob. Piotr Czernicki z Rzeszowa i Aurelia Szwalm z Pabianic.

Na zakończenie uroczystości przemówił wiceprzewodniczący Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju d'Arboussier.

Na wniosek Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju za zasługi położone w walce o pokój odznaczeni zostali:

ZŁOTYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI:

Cencora M., murarz PPB — Kłodzk, Gacparską M. — prac. umysłowa z Opoczna, inż. Orgelbrand B. — rektor Szkoły Inż. w Poznaniu, ks. Owczarek St. — proboszcz parafii Konary, Rewicz T. — prac. PKP — Tarnów, Ślendziński L. — prorektor Akademii Górniczej.

SREBRNYM KRZYŻEM ZASŁUGI PO RAZ DRUGI:

Ks. Butrymowicz R. — proboszcz parafii Kłębów.

SREBRNYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI:

Cioch E. — chłopka grom. Ostek. pow. Wyrzysk, Furman W. — przew. Gminnego Koła Gospodyń Wiejskich, pow. Kartuzy, Golasińska A. — gosp. domowa, ks. Gałęza J. — prob. par. Molnowo, pow. Sierpc, ks. Grabowski St. — Łódź, Guszkiewicz E. — urzędnik huty Ostrowiec, ks. Kalinowski B. — prob. par. Krzepców, pow. Piotrków, Kociszewska H. — nauczycielka, pow. Częstochowa, ks. Kotwarski St. — prob. par. Swornegacie, Krasuska J. — urzedniczka Warszawa, Krybus St. — przew. GRN w Łubowicach, pow. Racibórz, Kunach J. — księgowy spółdzielni produkcyjnej, Kodeniec, pow. Włodawa, Lasocka - Dymowska M. — urzędniczka, Lublin, Meledyn J. — rzemieślnik, Metelski J. — ślusarz PKP — Warszawa, Nickiel Fr. — urzędnik PKP, Gdańsk, Prytko A. — górnik, Wałbrzych, Rodzajewska J. — robotnica tartaku, Wolin, Siwek F. — instruktor kult. - oświat., Mrągowo, Skóra M. — chłopka, Szewczyk P., — działacz społeczny, Szwalm A. — urzędnik PZPB, Pabianice, Winiarkiewicz M. — gospodyni domowa, Płock, Wojtowicz S. — rolnik, pow. Białystok, Zych Ł. — robotnik ze Szczecina.

BRĄZOWYMI KRZYŻAMI ZASŁUGI:

Badełek M., Barden M., Bardzyński K., Błaszczyńska J., Chudziński A., Czernicki P., Dąbek R., Dudzińska A., Gralak F., Langosz M., Lesiuk I., Leśniak H., Nawrat W., Plicko J., Procak Fr., Raus J., Skowron M., Sokołowska S., Sokołowski J., Starba B., Szkatulski F., Toczko M., Trafas H., Wandkiewicz St., Węgrzyn K., Winogrodna L., Zapart J. Zielińska T.

Skład nowowybranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

Ajdukiewicz Kazimerz — profesor, Albrecht Jerzy — przew. Prezydium Warsz. RN., Andrzejewski Jerzy — literat, Apryas Franciszek — Kraków, górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Arski Stefan — dziennikarz, Augustyniak Maria — Łódź — tkaczka, Badelek Maria — woj. łódzkie, robotnica rolna, Bieńkowski Zbigniew — literat, Błaszczyńska Janina — Olsztyn — gospodyni domowa, Borejsza Jerzy — literat, Broniewski Władysław — literat, Cencora Michał — woj. wrocławskie — murarz, Chałasiński Józef — profesor, Cichy Jan — Zielona Góra — chłop, Czapczyk Wojciech — Bydgoszcz — kolejarz, Czajka Marian — murarz — Warszawa, Czerwińska Maria — Wrocław — chłopka, Cwik Tadeusz — I przewodniczący CRZZ. Dembowski Jan — profesor, Dłuski Ostap — działacz społeczny, Dodin Stanisław — działacz społeczny, Dunikowski Ksawery — artysta-rzeźbiarz, Budowniczy Polski Ludowej, Dudkiewicz Wiktoria — Warszawa — przodownica pracy, Fajkowska Jadwiga, Białystok, matka 11 dzieci, Filak Paweł — Katowice — górnik, Fitelberg Grzegorz — dyrygent, Fidler Franciszek — redaktor „Nowych Dróg" — Budowniczy Polski Ludowej, Furman Maria — Gdańsk, matka 6 dzieci, Gazella Stanisław — Poznań — chłop, Gacperska Marta — pracownik umysłowy, Głażewska Jadwiga — Łódź, zasłużona mistrzyni sportu.

Gołoński Jerzy — Białystok, lekarz, Goetel Walery — rektor Akademii Górniczej, Grzegorczyk Stefania — Lublin, chłopka, Hanke Wit — działacz związkowy — Katowice, Hirszfeld Ludwik — profesor, Wrocław, Ignar Stefan — wiceprezes NKW ZSL, Iwaszkiewicz Jarosław — literat, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Jankowska Stanisława — nauczycielka działaczka ZNP, Jędruszkiewicz Teresa — Koszalin, chłopka, Jodłowski Jerzy — przew. Zrzeszenia Prawników, Jóźwiak-Witold — przew. Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację, Kętrzyński Wojciech — publicysta, Kotarski Piotr — ksiądz, prałat.

Kociuba Józef — górnik kopalni im. J. Wieczorka, Kłosiewicz Wiktor — przew. CRZZ, Kłuszyńska Dorota — przew. ZG TPD, Krzywdzianka Halina — chłopka, działaczka ZMP, Kruczkowski Leon — literat, Krajewski Juliusz — artysta-malarz, Kulczyński Stanisław — profesor, rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Kunach Jan chłop Lublin, Lukrec Henryk — przew. Zw. Dziennikarzy, Mielnicka Franciszka — prodownica Pracy — Rzeszów, Metelski Jerzy — Warszawa, ślusarz, przodownik pracy, Miszta Ryszard - Starachowice, ślusarz — przodownik pracy, Marczuk Maria Opole, traktorzystka, Musz Janina — Rzeszów, chłopka, prof. Marchlewski Teodor — rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Mazur Stanisław — profesor, Matwin Władysław — przew. Zarządu Głównego ZMP, Musiałowa Alicja — przew. ZG Ligi Kobiet, Mark Bernard — literat, Nałkowska Zofia — literatka, Naszkowski Marian — generał, szef Gł. Zarz. Polit. WP., Nowocień Stanisław — sekretarz Zarządu Gł. ZMP, Nowacki Jerzy — poseł na Sejm.

Oławski Piotr — Nowa Huta — przodownik pracy, Olgierbrand Bolesław — Poznań, inżynier, Ochab Edward — sekretarz KC PZPR, Ożga-Michalski — prezes ZSCh, Prytko Andrzej — Wrocław — górnik, Pisarek Stanisława — woj. warszawskie — przew. spółdzielni produkcyjnej — chłopka, Piekarska Maria — woj. łódzkie — chłopka, Przybyła Anna — Opole — chłopka, Pieńkowski Stanisław — profesor, Parandowski Jerzy — literat, Putrament Jerzy — literat, Papiński Jerzy — Katowice — inżynier, Panufnik Andrzej — kompozytor, Pasternak Zygmunt — ksiądz proboszcz, Rodzajewska Julianna — Szczecin — robotnica, Rawicz Tadeusz — Kraków — ślusarz.

Rapacki Adam — min. Szkół Wyższych i Nauki, Rakoczy Helena — zasłużona mistrzyni sportu, Skora Maria — woj. krakowskie — chłopka, Skowron Michał — woj. warszawskie — chłop, Stanek Maria — Rzeszów — nauczycielka wiejska, Staff Leopold — poeta, Skibniewski Zygmunt — architekt, Solski Ludwik — artysta dramatyczny, Starewicz Artur — działacz społeczny, Truchan Władysław — Katowice — hutnik, Tuwim Julian — poeta, Tuczemska Wanda — członkini Zarz. Gł. „Caritas", Wójtowicz Katarzyna — Lublin chłopka.

Wójcik Zofia — Rzeszów — chłopka, Wieczorek Helena — Poznań — przew. spółdzielni produkcyjnej, Wojniłowicz Maria — Kielce — nauczycielka, Warchałowski Edward — profesor — rektor Politechniki Warszawskiej, Woroszylski Wiktor — literat, Woźny Bonifacy — ksiądz, prowincjał Zakonu OO. Augustianów, Wrzosek Leon — major — przew. Zw. Ociemniałych, Wierzbicki Witold — profesor, Zelwerowicz — Aleksander — artysta dramatyczny.

Prezydium PKOP

Prof. Jan Dembowski, przewodniczący, wiceprzewodniczący — min. Adam Rapacki Jerzy Putrament — literat i Stefan Ignar, wiceprezes NKW ZSL. Członkowie Prezydium — Franciszek Apryas — górnik, Budowniczy Polski Ludowej, Wojciech Czapczyk — kolejarz z Bydgoszczy, Ostap Dłuski — działacz Społeczny, Maria Furmanowa — matka sześciorga dzieci z Gdańska, Stanisława Jankowska — nauczycielka, działaczka ZNP, Wojciech Kętrzyński — publicysta, Wiktor Kłosiewicz — przew. CRZZ, Leon Kruczkowski — literat, Stanisław Kulczyński — rektor Uniwersytetu i Politechniki Wrocławskiej, Musiałowa Alicja — przew. Ligi Kobiet, Stanisław Nowocień — sekretarz Zarz. Gł. ZMP, Artur Starewicz — działacz społeczny, Bonifacy Woźny, ksiądz prowincjał zakonu OO. Augustianów.

Właściwe wykorzystanie trocin przysporzy miliardy oszczędności

WARSZAWA (PAP). Trociny stanowią ok. 20 proc. ogólnej masy przerabianego surowca drzewnego. Traktowane dotychczas jako bezużyteczny odpad dawały stratę sięgającą wielu miliardów złotych w skali rocznej, jeśli wziąć pod uwagę, że wyrąbujemy i przerabiamy ok. 12 mil. sześc. drzewa, a na same trociny odpada 2,4 mil. m sześc. Poza olbrzymimi stratami na kubaturze drewna trociny obciążały dodatkowo produkcję niepotrzebnymi kosztami związanymi z koniecznością usuwania ich z placów tartacznych, co pochłaniało poważne sumy na robociznę, transport itp.

Już w najbliższej przyszłości stan ten ulegnie radykalnej zmianie. Dzięki wynalazkowi Stanisławskiego, jednego z pracowników Instytutu Badawczego Leśnictwa, trociny będzie można wykorzystać w sposób produktywny, wytwarzając z nich brykiety o różnym zastosowaniu.

Idziemy po wspaniałej drodze ku powszechnemu szczęściu

Z przemówienia W. Wasilewskiej

WARSZAWA (PAP). Jak już donosiliśmy podczas obrad I Polskiego Kongresu Pokoju przemawiała Wanda Wasilewska, nasza wielka rodaczka. Powiedziała ona m. in.:

Nie chcemy ani atomowej bomby, ani żadnej innej bomby, nie chcemy jej rzucać na nikogo, nie pragniemy zdobyczy, nie pragniemy cudzych, dalekich ziem, nasze kraje mają dość ziemi własnej i nasze kraje mają dość pracy budując własne szczęście — byśmy chcieli się wtrącać w cudze sprawy, w interesy innych narodów lub innych państw.

Chcemy jednego — aby na nas nie rzucano bomb atomowych, nie chcemy ginąć nie tylko od bomb atomowych, nie chcemy ginąć od żadnych bomb, nie chcemy ginąć nawet od zwykłych kul karabinowych. My chcemy żyć dlatego, że jesteśmy narodami twórców, narodami wierzącymi w życie, narodami kochającymi życie, narodami, które rozumieją, że idą po wspaniałej, wielkiej, pięknej drodze ku powszechnemu szczęściu.

Nie pozwolimy, żeby ktokolwiek wtrącał się do naszych spraw. My sami chcemy gospodarzyć na swojej ziemi, chcemy żyć w pokoju i do tego pokoju mamy prawo.

Nie tylko za wolność swojej ojczyzny, ale za pokój dla wszystkich umierał radziecki żołnierz pod Stalingradem, umierały dzieci w Leningradzie, ginął polski żołnierz pod Lenino i na Wale Pomorskim — za wolność i za pokój. O tę wolność i o pokój dziś walczy razem z nami cały świat. Walczą Murzyni w Afryce walczą portowi robotnicy i górnicy we Francji, walczy chłop włoski, wystawiając nagą pierś na kule policji — wszystko co uczciwe i prawe walczy dziś o pokój na świecie.

Zakończenie obrad III Kongresu FDGB

BERLIN (PAP). W niedzielę zakończył obrady III Kongres Wolnych Zw. Zaw. (FDGB). Kongres uchwalił jednomyślnie nowy statut, rezolucję o zadaniach związków zaw. w walce o pokój, jedność Niemiec i o dobrobyt mas pracujących oraz rezolucję w sprawie masowj pracy kulturalnej.

Na posiedzeniu nowego zarządu FDGB wybrano prezydium. Przewodniczącym FDGB wybrany został ponownie Herbert Warnke. Zastępcami przewodniczącego zostali Starck i Kirchner.

Otwarcie Międzynarodowych Targów w Płowdiw

SOFIA (PAP). W Płowdiw (Bułgaria) odbyło się uroczyste otwarcie XIV Międzynarodowych Targów, w których bierze udział Zw. Radziecki kraje demokracji ludowej oraz liczne firmy państw kapitalistycznych.

Duże zainteresowanie wzbudzają pawilony Polski, Czechosłowacji, Rumunii, Węgier i Albanii. Największa jednak frekwencja notowana jest w pawilonach ZSRR, w których wystawione są skomplikowane maszyny najnowszej produkcji.



104

— Panie szefie!...

Restaurator, tęgi brzuchacz o błyszczącej od potu łysinie odwrócił ku niemu kwadratową twarz.

— Niech pan mi da pół litra... — zażądał Łęski.

Małe oczka knajpiarza obrzuciły go taksującym spojrzeniem. Widocznie nie było w jego wyglądzie nic podejrzanego, bo po chwili zjawiła się przed nim butelka z wódką. Chowając ją do kieszeni, poczuł apetyt na kufel piwa.

— I jedno jasne... — zamówił.

Piwo było zimne i cierpkie. Szczypało w język. Wychylił kufel do połowy i nagle znieruchomiał.

Zimne krople potu zabłysły mu na czole. Językiem bezradnie przesunął po wilgotnych wargach...

Naprost niego, przypięty pluskiewkami do deski, na której widniały urzędowe rozporządzenia i plakaty, pietnujące pijaństwo — rzucał się w oczy list gończy.

Z wysiłkiem przetarł czoło. Potrząsnął głową, jakby w ten sposób odegnać dokuczliwą marę...

Nic się jednak nie zmieniło. Na białej plachcie papieru czerniało nieruchome zdjęcie... Tłuste czcionki liter migotały przed wzrokiem...

Lękliwie odwrócił głowę i zobaczył utkwione w siebie, zdziwione spojrzenie knajpiarza. W małych oczkach czaiła się podejrzliwość.

To przywróciło mu na moment równowagę.

— Płacę... — bąknął i gwałtownie sięgnął do kieszeni po pieniądze. Palce mu drżały. Wcisnął w kieszeń butelkę z wódką i nie oglądając się poza siebie — wybiegł z restauracji. Została za nim pełna dymu i gwaru izba, w której na jednej ze ścian czerniały czcionki gończego listu...

Na ulicy przystanął. Głęboko nabrał w płuca wilgotnego powietrza i nieco się uspokoił. Mimo to, drogę do mieszkania Kortasiowej przebył biegiem.

Gonił go wielkouki strach. Zdało mu się, że za każdym rogiem czatuje nań milicja. Daleki warkot auta, mknącego szosą, przyprawił go o paroksyzm lęku.

Gdy wdrapywał się na strome i ciemne schody, był biały jak kreda, a koszulę miał całą wilgotną od potu Oddychał szybko, a oczy błyszczały mu, niczym człowiekowi, nękanemu gorączką.

Zupełnie zapomniał o Kortasiowej. W sieni potrącił krzesło, narobił hałasu, pozapalał wszystkie światła. Na wódkę, przyniesioną z restauracji, nawet nie spojrzał.

Zdjął tylko z szafy małą walizeczkę i pośpiesznie począł w nią pakować swój majątek. Nie wiedział wprawdzie, co zrobi, jednak zdawał sobie sprawę z tego, że musi stąd umykać. I to jak najszybciej! Każda sekunda zwłoki może być brzemienna w następstwa... Każda sekunda może zaostrzyć sytuację...

Zachowywał się tak głośno, że obudził Kortasiową. Po chwili zaczłapała rozdeptanymi pantoflami w sieni. Uchyliła lekko drzwi i zobaczył w nich jej ogromnie zdziwioną, zwiędłą twarz.

— Oooo... pakuje się pan... — przeciągnęła — A co takiego zaszło?...

Zbył jej uwagę milczeniem. Pakował dalej.

Popatrzyła nań i wzruszywszy ramionami, wycofała się do swej sypialni. Była rozsądną kobietą i nie chciała wtykać nosa w nieswoje sprawy. Po co to jej? I tak ma dość własnych zmartwień...

Wreszcie był gotów do drogi. Obciągnął płaszcz i nie mogąc już dłużej zapanować nad sobą, zręcznym ruchem wybił korek z butelki, nalał nieco wódki do szklanki i wychylił ją jednym tchem.

To mu trochę pomogło. Stał się spokojniejszy. Badawczym spojrzeniem obrzucił pokój, sprawdzając, czy przypadkiem czegoś w nim nie zapomniał, następnie otworzył drzwi.

Klatka schodowa ziała ciemnością.

...Minęło pół godziny i Janusz Łęski znalazł się przed dworcem kolejowym.

Postanowił pojechać do Wierzbnika. Była to decyzja śmiała, lecz najwygodniejsza w tej chwili. Dalszy ciąg wydarzeń należy pozostawić decyzji ojca.

Bez przygód kupił bilet i znalazł się na peronie. Noc była nadzwyczaj ciemna, chmury przesłoniły księżyc. W dali mrugały jedynie wielobarwne światła semaforów. Przeciągły bas syreny parowozu rozdzierał ciemność.

Janusz postawił walizkę na peronie i pogrążył się w myślach.

— — —

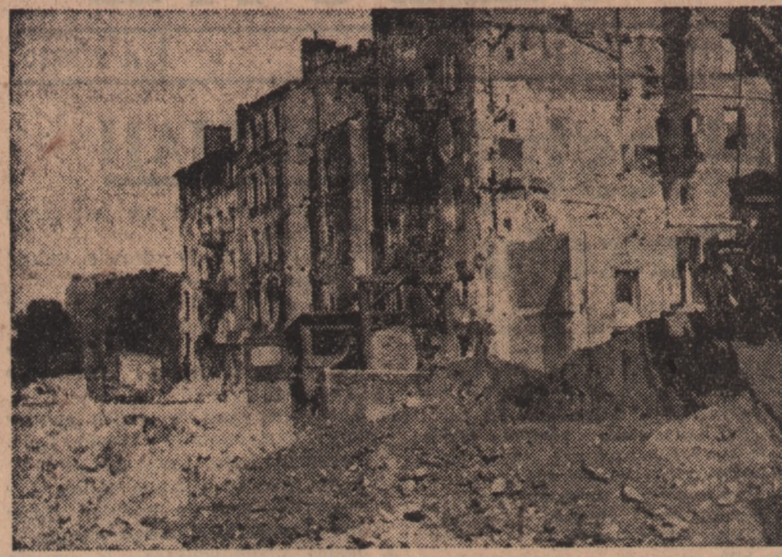
Już od kilku dni czuł dr. Łęski, że stan jego zdrowia uległ znacznemu pogorszeniu. Całymi dniami kaszlał, w nocy nie mógł zasnąć. Nerwy miał napięte jak postronki, stracił apetyt i humor. Stał się jeszcze bardziej nerwowy, byle głupstwo doprowadzało go do pasji.

Kładł to na karb wydarzeń, jakie zaszły ostatnio. Nie ulegało wątpliwości, że wytrąciły go one z równowagi. Po prostu nie mógł sobie znaleźć miejsca. Zamknął się, jak borsuk w swym pokoju, nikogo nie chciał widzieć, z nikim nie chciał rozmawiać. W równym stopniu drażnili go widok żony, jak i córki.

— Głupie gęsi! — warknął ze złością — I jedna i druga! W ogóle nie mają pojęcia, co się wokół nich dzieje.

Stłamsił niecierpliwie trzymanego w palcach papierosa i podszedł do okna. Było zupełnie ciemne, wzdłuż szyb spływały strużki dżdżu. Na wietrze gięły się gałęzie drzew.

Warszawa i Kongres



Nie było dziełem przypadku, że zakończony w sobotę I Polski Kongres Pokoju na miejsce swych obrad wybrał Warszawę.

Warszawa to przecież wspaniały przykład pokojowej pracy, której celem jest nie sianie fermentu na świecie, ani nie judzenie do nowej wojny — lecz budowa domów mieszkalnych, fabryk, szpitali i szkół, budowa pogodnego jutra i jasnej, szczęśliwej przyszłości.

Spacer ulicami stolicy, to doskonała lekcja poglądowa.

Idziemy np. Starym Miastem. Wokół hałdy gruzu, porosłe trawą usypiska rozbitych cegieł, kikuty skoszonych artyleryjskimi pociskami ulicznych latarń wypalone mury, zgliszcza i ruiny. To WOJNA.

Krakowskim Przedmieściem wychodzimy na Nowy Świat. Niebo jest słoneczne i jasne. Przed nami wspaniała, tętniąca życiem arteria. W słońcu błyszczą, świeże ściany niedawno wzniesionych kamienic. Gładkim, równym asfaltem mkną samochody. Ludzie przeglądają się w szybach wystawowych nowych sklepów. Życie pulsuje tu przyśpieszonym tętnem.

To POKÓJ. —

Na placu Unii Lubelskiej przed gmachem, w którym mieści się Międzynarodowy Klub Książki — tłum ludzi. Wszystkie spojrzenia przywarły do wielkiej, widniejącej za szybę mapy Korei. Różnobarwne chorągiewki znaczą postępy bohaterskich oddziałów Armii Ludowej. Widać, jak napierają z północy, zbliżają się do morza, widać, jak zmniejsza się skrawek terenu, na którym kurczowo trzymają się agresorzy. Walka, tocząca się w Korei bliska jest ludności Warszawy. Nie zapomniano tu jeszcze łoskotu wybuchających bomb i widoku pożarów, niszczących dorobek tysięcy. Ludność Warszawy nie dopuści do nowej wojny. Nie poto Marian Czajka, murarz PPB, rekordzista Polski w murarstwie wznosi na robotniczej Ochocie mury pięknych gmachów, by miały runąć na nie bomby! Nie poto budujemy Warszawę, wspaniałą stolicę Polski Ludowej, by znów zniszczyć ją miały wrogie eskadry! Amerykańscy korsarze powietrzni bombardują szpitale Phenianu, koszą ogniem karabinów maszynowych starców i dzieci — my podejmujemy wspaniałe zobowiązania produkcyjne, pracujemy wciąż lepiej, szybciej, wydajniej. Marian Czajka, murarz i delegat Warszawy na I Polski Kongres Pokoju wykonuje 300 proc. normy, kładąc wraz z 10-cio osobowym zespołem ok. 85 tys. cegieł w ciągu 8 godzin! Oto odpowiedź budowniczych stolicy na zakusy imperialistów.

Budujemy szkoły. Ok. stu szkół otrzyma Warszawa w Planie Sześcioletnim! Nie stawiamy fabryk przemysłu zbrojeniowego, bo nie chcemy wojny, lecz stawiamy szkoły, bowiem pragniemy by nasze dzieci wyrosły na światłych, świadomych swych obowiązków obywateli Polski Ludowej. Wojny nikt nam nie narzuci. Mamy przeciw wojnie wspaniałą broń — Plan Sześcioletni. Mamy kielnie i kopaczki, buldożery i wiertarki. Mamy siłę, jaką daje tylko poczucie słuszności naszej sprawy i wiary w ostateczne zwycięstwo. Gdy przewodniczący Kongresu, prof. Dembowski postawił na stole prezydialnym małego chłopca, robotnicze dziecko robotniczej Warszawy, delegaci wstali z miejsc i poczęli skandować: — Po-kój, po-kój, po-kój!

POKÓJ bowiem to setki nowych szkół, to radość i uśmiech dzieci w Seulu i w Warszawie, WOJNA to ruiny Phenjanu i Starówki, to trupki dziecięce na polach Korei i ulicach Warszawy.

Pracują wielkie kopaczki na terenie MDM. Rosną w niebo osiedla Mirowa, Młynowa i Muranowa. Wznoszą się domy na Ochocie. Lśnią w słońcu odbudowane kamieniczki Starego Miasta. Tysiące ludzi odgruzowują trasę N—S. Wszędzie, jak okiem sięgnąć, na dalekich robotniczych przedmieściach i w ruchliwym centrum — wre praca. Ludność stolicy pomaga przy budowie swego miasta. Robotnicy PPB, SPB. Beton-Stalu i ZOR-u budują nową Warszawę, piękniejszą od tej, którą zniszczyli nam faszyści. A — „...wielkie roboty publiczne, wielkie roboty budowlane, wielkie rekonstrukcje urbanistyczne miast i wsi mogą być wykonane tyko w gospodarce socjalistycznej i w warunkach pokoju"— powiedział na Kongresie inż. arch. Skibniewski, jeden z budowniczych nowej Warszawy.



Dlatego też walczymy o Pokój. Nie chcemy wojny. Pragniemy budować.

1360 delegatów, wybranych przez 4,5 miliona obywateli, a reprezentujących 18-to milionową rzeszę Polaków, którzy podpisali Apel Sztokholmski — obradowało przez dwa dni w gmachu Politechniki Warszawskiej.

Gdy w przerwie któryś z nich wszedł na jeden z krużganków popatrzył w okno, zobaczył w dali: czerwone mury, świecące w słońcu dachy, rusztowania i wykopy. Zobaczył też ruiny.

Zobaczył Warszawę dnia dzisiejszego, Warszawę września 1950 roku, Warszawę, miasto wspaniałej, pokojowej pracy.

W chwili tej napewno zrodziła się w nim wiara w nasze końcowe zwycięstwo i zrozumiał, że jesteśmy silniejsi od tych, którzy bombardują szkoły i szpitale. Zrozumiał, że ludzie, którzy potrafili dźwignąć z gruzów tak straszliwie zniszczoną Warszawę — potrafią też obronić Pokój.

Jot.

Z cyklu: Nasze korespondencje

BOBRY NAD PASŁĘKĄ

Od specjalnego sprawozdawcy Ilustrowanego Kuriera Polskiego

Olsztyn, w sierpniu

Opis naukowy bobra (castor fiber L) jest prosty. Można go wszędzie wyszukać i odczytać. Ale jeszcze łatwiej jest wyobrazić sobie niskie i krępe zwierzę o długości ciała do 120 cm (razem z płaskim, szerokim i pozbawionym owłosienia ogonem). Ogon bobra pokryty jest łuskami Palce kończyny dolnej spięte są między sobą fałdami skórnymi. Wierzch ciała bobra kanadyjskiego ma kolor kasztana, spód jest jaśniejszy. Triumf siły — to jego uzębienie. Niezwykle silne siekacze (których jest po dwa w górnej i dolnej szczęce) zastępują z powodzeniem i piłę i siekierę. To można sprawdzić łatwo nad Pasłęką, gdzie obok pni leżą zadry grubości jednego centymetra. Ale nie zęby tylko wznoszą te samotne miasta, o których napisano książki w szerokim świecie. I żeremia i tamy buduje wspaniała roztropność bobra, jego wszechstronny zmysł wynalazczości i umiejętność przystosowania się do terenu. O tym wszystkim opowie chętnie inteligentny obserwator życia bobrów, opowie strażnik i każdy, kto się z nimi kiedykolwiek stykał. Leśniczy Zell, do którego docieramy pieszo przez rozpaloną słońcem mazurską puszczę, zna dobrze życie zwierząt w tych stronach. Ten człowiek nie rzuca zbyt wiele słów, unika cienia przesady, ale tak już z wszystkiego samo wynika, że bóbr jest królem zwierząt nad Pasłęką.

Zell należy do inteligentnych obserwatorów, to znaczy posiada ów instynkt tłumaczenia sobie przyczyn i skutków w łańcuchu czynów zwierząt, który jest taki sam jak łańcuch czynów ludzi. Naturalnie do tego trzeba mieć szyfr. Szyfrem leśnika jest bystrość i serce. Zrozumiałem go dobrze, gdy powiedział, że pięknem tego rezerwatu jest dzikość. Że wywędrowałby stąd jak bóbr, gdyby rezerwat zamienił się w farmę. Prowadziliśmy długie rozmowy w najładniejszym pokoju leśniczówki. Słuchały ich wieńce i szable, porozwieszane na ścianach, zdobyte w tęgim boju leśnym, gdzieś daleko za Kudypską puszczą. Ciekawy księżyc przypiął się do ramy, jak złocisty pająk. A potem spłynął po szkle, pewnie nad uśpiony Gilbing.

Dowiedziałem się konkretnie, że „kolumna" bobrów wędruje „sobie" Pasłęką. Ich główną ostoją były dotychczas tereny leśnictwa Bobry, teraz punkt ciężkości (główne żeremia), są w Żelazowicach. W dolnym biegu Pasłęki w nadleśnictwie Złobice tworzy się nowy punkt, nowa osada bobrów. Nie przeszkadza to pojedyńczym parom budować domki na uboczu. Na takie osiedla wybierają sobie jeziorka niedostępne, połączone z rzeczką cienką arterią wody. Ułatwia to im sztuczne spiętrzanie, gdyż budowa tamy w wąskich przejściach jest znacznie prostsza, niż na otwartym nurcie. Taka robota leży w granicach możliwości jednej rodziny bobrzej.

Mówimy o spiętrzaniu wody, a nie wyjaśniamy dotychczas ważności zagadnienia. Tymczasem dla bobrów jest to potężny problem. Odpowiedni poziom wody zapewnia im bezpieczeństwo. Znaczy to, że mogą bezpiecznie wchodzić i wychodzić z żeremia (domku) drogą wodną. Nieliczne domki nad Pasłęką, jej dopływami i na mokradłach — mają przecież wszystkie cechy „bobrzego budownictwa": dół ich znajduje się pod wodą (skąd prowadzą 2—3 wejścia), posiadają pas bezpieczeństwa (na wypadek nagłego podniesienia się poziomu wody), a pnie i gałęzie są starannie zlepione mułem, gliną itd. Tylko że domki tutejsze są stosunkowo małe, przynajmniej o połowę mniejsze, niż na wodach ojczyzny zwierzęcia. Tam żyje ono gromadnie, wyostrza swoją inteligencję w pracach zbiorowych (jak budowa całych wiosek i tam), tutaj żyje niemal samotnie, coraz częściej wybiera nory pod linią brzegową i zapomina swojej wielkiej sztuki. Czy utraci ją zupełnie?. Być może przyrodnicy mają rację, że bóbr osamotniony traci swoją wysoką zmyślność. Urodzony do życia w społeczeństwie — z niego czerpie impuls i podniety. Dzika i czarująca Pasłęka uwodzi tutejszego bobra. Pozwala mu żyć łatwo i beztrosko pod korzeniem starego drzewa, nad szafirową wodą, darzy go rzeźwym nurtem i wieloma jeszcze cudami, ale każe mu przecież to najgorsze: żyć samotnie.

Ale instynkt lepszego i twórczego życia nie opuszcza kanadyjskich gości. Zell opowiedział mi fakt bardzo charakterystyczny. W jakimś kwartale nad Pasłęką żył bóbr-samotnik. Kręcił się długo tu i ówdzie, ale przecież nie wykopał sobie nory. Wybrał drogę cięższą, ale własną i twórczą: wybudował domek. Byłoby sprawą dziecinną wyrażać mu uznanie, ale jest to przecież bardzo dzielny bóbr. Tkwi w nim siła plemienia, entuzjazm rzeczy lepszych i większych, pewna pogarda dla łatwizny. Tak chcemy myśleć, ponieważ wierzymy, że powstaną jeszcze wioski nad Pasłęką, nad jeziorem Żelazne i Giblingiem. A może był to tylko odruch dzielności głos bobrzej krwi?...

Z ganku leśniczówki można spojrzeć leśnej nocy prosto w oczy. Księżyc jest w tej chwili nad Giblingiem, za murem drzew. Idą stamtąd ledwo słyszalne szepty i szelesty. Nadpływają także chłodne, czerwone promienie. Księżyc farbuje niebo za sosnami, stwarza tło dla czarnego lasu. Jest malowniczo i pogodnie, pachnie rosa. Bardzo daleko i bardzo sennie szczeka pies. Wody Pasłęki muszą być teraz ciepłe i czerwone. Palę papierosa i czuję na ustach chłód świtu. Nikłe godziny dzielą nas od dnia.

Krystyn.



„My, architekci, urbaniści, technicy — z całym wewnętrznym, głębokim przekonaniem wiemy, że właśnie dlatego możemy zadania takie otrzymać i je realizować, że mamy gospodarkę, która zmierza do gospodarki socjalisycznej i że na to by zrealizować te zadania, które nam są dane, potrzebujemy pokoju" — powiedział na kongresie jeden z budowniczych nowej Warszawy, inż.-arch. Skibniewski.

„Szybka odbudowa Warszawy — to wielki cel ogólnonarodowy, To zadanie na miarę historyczną. Miasto to zasłużyło w pełni by stać się przedmiotem dumy i kultu powszechnego. Nie ma, bo chyba nie powinno być w Polsce, ani nawet poza jej granicami, człowieka noszącego w sercu godność i honor Polaka, który by nie czuł się moralnie i społecznie zobowiązanym wobec Warszawy, wobec jej losów, jej potrzeb i jej przyszłości. Czyż więc mógłby ktokolwiek z nas poskąpić jej swej pomocy, gdy Warszawa tej pomocy najbardziej potrzebuje?"

Z przem. Prezydenta Bieruta na inaugurację września 1947 r.

Tadeusz Gicgier

W NOC LETNIĄ

Inni miłosne szepcą słowa,
w gwiazd zasłuchani ciszę, —
ja burzę krew rymem: budowa,
wiersz o murarzach piszę.

Kiedym ulicą szedł pod wieczór
dźwięczały jeszcze kielnie.
Jak przejść nam do porządku rzeczy!
Podbiła mnie ta dzielność.

Urzekło mnie zamknięte w cegle
wcielenie wielkich marzeń — —
Już widzę, jak nowe osiedle
dźwignęli wzwyż murarze.

Mówicie mi: „Czyś opętany!!
Nie dośpisz, wagę stracisz,
zmarnujesz młodość..." — Zakochany!
Ja też się kocham — w pracy!

Polscy delegaci
na Kongres Pokoju w Lonaynie

Andrzejewski Jerzy — literat, Ajdukiewicz Kazimierz — profesor, Albrecht Jerzy — przew. Warszawskiej Rady Narodowej, Apryas Franciszek — górnik Katowice — Budowniczy Polski Ludowej, Augustyniak Maria — tkaczka Łódź, Badełek Maria — robotnica rolna Łódź — województwo, Bieńkowski Zbigniew — literat, Capecki — ksiądz proboszcz, Cencora Michał — murarz, Czerny-Stefańska Halina — pianistka, Czajka Marian — murarz — Warszawa, Dewitzowa — harcmistrz, Drzewiecki Zbigniew — rektor Konserwatorium, Dłuski Ostap — działacz społeczny, Dembowski Jan — profesor, Eibisch Eugeniusz — profesor, artysta malarz, Fitelberg Grzegorz — profesor dyrygent, Filak Paweł — górnik (Katowice), Falkowska Jadwiga — matka 11 dzieci (Białystok), Furman Wanda — matka 6 dzieci (Gdańsk), Gościmińska Wanda — tkaczka Budowniczy Polski Ludowej (Łódź), Hirszfeld Ludwik — profesor, Heller Binon — poeta żydowski, Hanke Wit — działacz związkowy, Iwaszkiewicz Jarosław — literat, Ignar Stefan — wiceprezes NKW ZSL, Jakubowska Wanda — reżyser filmowy, Jankowska Stanisława — nauczycielka, działacz ZNP, Kulczyński Stanisław — rektor Uniwersytetu Wrocławskiego, Krzywdzianka Helena — chłopka, działaczka ZMP, Kruczkowski Leon — literat, Kętrzyński Wojciech — publicysta, Kociuba Józef — górnik (Katowice), Kłosiewicz Wiktor — przewodniczący CRZZ, Kunak Jan — chłop (Lublin), Loga-Sowiński Ignacy — działacz związkowy, Lemparty Antoni — ksiądz, prezes Centrali Krajowej „Caritas", Lipiński Stanisław — tokarz — Warszawa Wschodnia, parowozownia, Mazur Stanisław — profesor, Malikowa Janina — przodownica pracy — Warszawa, Melaniuk Rozalia — czł. Ligi Kobiet, pow. Biała Podlaska, Musiałowa Alicja — przewodnicząca Ligi Kobiet, Marczak Stefan — traktorzysta woj. opolskie zespół Wojnowice, Nałkowska Zofia — literatka, Nowocień Stanisław — sekretarz Zarz. Głównego ZMP, Czarski Piotr — robotnik (Nowa Huta), Ozga-Michalski — przewodniczący ZSCh, Ponufnik Andrzej — kompozytor, Parandowski Jan — literat, Pasternak Zygmunt — ksiądz proboszcz, Pragierowa Eugenia — wiceprzewodnicząca Św. Fed. Kobiet, Prytko Andrzej — górnik (Wrocław), Padzik Stanisław — betoniarz (Warszawa), Pisarek Stanisława — chłopka (woj. warszawskie), Rakoczy Helena — zasłużona mistrzyni sportu, Rusek Wiktoria — chłopka woj. rzeszowskie), Starzyński Juliusz — profesor, historyk sztuki, Starewicz Artur — działacz społeczny, Stanek Maria — nauczycielka (Rzeszów), Sigalin Józef — inżynier architekt, Skora Maria — chłopka (woj. krakowskie), Truchan Władysław — hutnik (Katowice), Warchałowski Edward — rektor Politechniki Warszawskiej, Woroszylski Wiktor — poeta, Wnuk Kazimierz — prof. rzeźbiarz, Wójcik Zofia — Wola Żyrakowska, woj. Rzeszów, Wieczorek Helena — przew. spółdz. produkcyjnej, woj. poznańskie, Wojtowicz Katarzyna — czł. spółdz. prod. w Przypisówce, woj. lubelskie, Wojtiuk Paweł — członek spółdz. prod. w Brzezinach woj. lubelskie, Wawryszczuk Maciej — chłop Kodenice, woj. lubelskie, Wrzosek Leon — mjr przewodniczący Zw. Ociemniałych, Zawadzki Sylwester — student, inż. arch. Zachwatowicz — profesor, Zwierzchowski Ksawery — metalowiec (Warszawa).

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Rok 6 Nr 33 | DODATEK ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 6. 9. 1950

Z kraju meldują:

ŁODZ. Z okazji I Ogólnopolskiego Kongresu Pokoju odbyło się w Łodzi kilka propagandowych imprez sportowych.

Na stadionie Widzewa zawody lekkoatletyczne zgromadziły 40 zawodników. Przed imprezą Sysak (Spójnia) Odczytał w imieniu uczestników zawodów deklarację pokojową. Ciekawsze wyniki przedstawiają się następująco: Giżelecki ze Spójni skoczył wzwyż 168 cm oraz w dal — 6.20 m. Renowska ze Związkowca przebiegła 60 m w 8,6 sek.

Na strzelnicy Unii w Zgierzu rozegrane zostały mistrzostwa okręgu łódzkiego w łucznictwie. Startowało 24 zawodników i 6 zawodniczek. Przed rozpoczęciem zawodów uczestnicy uchwalili rezolucję pokojową, potępiając agresję imperialistów amerykańskich w Korei.

* * *

WROCŁAW. Sportowcy wrocławscy uczcili I Polski Kongres Pokoju szeregiem imprez, zorganizowanych na wielu stadionach miasta. W godzinach przedpołudniowych odbywały się masowe próby zdobywania odznaki SPO. Próby wypadły szczególnie dobrze na stadionie AZS, gdzie przeprowadzało je Ogniwo. Łącznie ze szkołami startowało tam ponad 2.000 osób. Na wyróżnienie zasługuje koło sportowe przy elektrowni wrocławskiej, które zgłosiło 600 osób.

* * *

LUBLIN. Z okazji I Polskiego Kongresu Pokoju na terenie całego województwa odbyły się masowe próby na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony". Próby przeprowadzono w trójboju lekkoatletycznym, w pływaniu i kolarstwie. Oprócz imprez masowych odbyły się zawody i turnieje, ze szczególnym uwzględnieniem dyscyplin, podnoszących obronność kraju.

* * *

OLSZTYN. We wszystkich powiatach woj. olsztyńskiego odbyły się masowe imprezy sportowe pod hasłem: „Zdobywając odznakę SPO, wzmacniamy siły obrońców pokoju".

W Olsztynie na placu gen. Świerczewskiego odbył się apel pokoju przy udziale sportowców wszystkich zrzeszeń z terenu miasta.

Na stadionach i boiskach olsztyńskich odbyło się szereg imprez, m. in. trójbój lekkoatletyczny, zawody strzeleckie, zawody kolarskie i mecze piłki nożnej i ręcznej.

Na jeziorze Mrzywym odbyły się regaty łodzi żaglowych, zawody wioślarskie i kajakowe oraz próby sprawności pływackiej na odznakę SPO.

Sportowcy polscy manifestują na cześć I Kongresu Pokoju

WARSZAWA. Dnia 3 bm. 40 tys. mieszkańców stolicy przybyło na stadion Wojska Polskiego, aby wziąć udział w wielkiej manifestacji sportowców polskich na cześć I Polskiego Kongresu Pokoju. Ludność stolicy wraz ze sportowcami z całego kraju jeszcze raz dała wyraz swej nieugiętej woli walki o zwycięstwo pokoju.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca członkowie nowoobranego Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju z przewodniczącym prof. Janem Dembowskim oraz wiceprzewodniczącymi ministrem Rapackim i Jerzym Putramentem na czele. Obecni są również liczni przedstawiciele organizacji zawodowych i społecznych. W lożach i na trybunach widzimy uczestników Kongresu — delegatów z całego kraju.

O godz. 14.15 wkraczają na stadion delegacje wszystkich zrzeszeń sportowych. Stadion mieni się setkami niesionych przez sportowców flag i proporców, różnobarwnymi kostiumami sportowymi i czerwonymi transparentami, na których widnieją hasła, mobilizujące do wykonania zadań, które nakreślił bojownikom o pokój Polski Kongres Pokoju.

Wybuch nieopisany entuzjazm. 40 tys. ludzi skandują stojąc „Pokój — Pokój — Pokój". Zrywa się huragan oklasków i okrzyków na cześć światowego frontu obrońców pokoju i jego przywódcy Wielkiego Stalina. Sportowcy ustawiają się naprzeciw trybun.

Występuje delegacja ludowych zespołów sportowych w zielonych kostiumach. Wśród gorących owacji zgromadzonych tłumów przewodniczący PKOP prof. Dembowski wręcza delegacji proporzec pokoju, jako organizacji sportowej, przodującej w walce o pokój.

Do sportowców i młodzieży Warszawy zwraca się następnie z gorącym pozdrowieniem od I Polskiego Kongresu Pokoju delegatka na Kongres, zasłużona mistrzyni sportu i mistrzyni świata — Helena Rakoczy.

Następuje wspaniała defilada, którą poprzedzają muskularni atleci, niosący sztandary biało-czerwony i czerwony, a za nimi sztandary Światowej Federacji Związków Zawodowych i Centralnej Rady Związków Zawodowych. Maszerują następnie zasłużeni mistrzowie sportu, mistrzowie i rekordziści polscy, delegacja sportowców-związkowców z Francji i delegacje wszystkich zrzeszeń sportowych z całego kraju. Powiewają różnobarwne sztandary. Czerwienią się transparenty, wzywające do wzmożenia walki o pokój walki o Plan 6-letni. Szeregi tchną młodością, radością życia i tężyzną. Tłumy manifestują na cześć sportu ludowego w służbie pokoju.

Po defiladzie rozpoczęły się zawody w różnych konkurencjach lekkoatletycznych.

Są one również potężną manifestacją woli walki i pracy dla pokoju. Zwycięzców publiczność nagradza oklaskami i okrzykami na cześć sportu w służbie pokoju. Szczególnie gorąco przyjmują zebrani pokazy reprezentacyjnego zespołu gimnastycznego, w którego skład wchodzi mistrzyni świata — Helena Rakoczy.

Kulminacyjnym punktem jest moment, gdy przed trybuny wpada sztafeta motocyklistów, poprzedzająca kolarski wyścig pokoju. Młody ZMP-owiec — uczestnik sztafety wśród nieopisanego entuzjazmu odczytuje pozdrowienia dla Kongresu Pokoju, przesłane za pośrednictwem wyścigu przez młodych obrańców pokoju z Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Młodzież niemiecka zapewnia, że nigdy nie ustanie w walce o pokój, że z każdym dniem pogłębiać będzie przyjaźń dla narodu polskiego.

Sztafeta przywiozła również tysiące meldunków zebranych na całej blisko tysiąckilometrowej trasie wyścigu od terenowych komitetów obrońców pokoju, załóg robotniczych i gromad o wykonaniu zobowiązań kongresowych.

Po kilku minutach na stadionie ukazuje się sylwetka pierwszego kolarza. Burza okrzyków i oklasków zrywa się nad trybunami. 40 tysięcy ludzi skanduje znowu: „Pokój — Pokój — Pokój". Również następni kolarze witani są owacyjnie.



W pierwszych szeregach potężniejącego z dnia na dzień światowego frontu obrońców pokoju znajdują się sportowcy, którzy w Związku Radzieckim i krajach demokracji ludowej przez podniesienie tężyzny fizycznej i zdwojony wysiłek w pracy produkcyjnej dają swą odpowiedź podżegaczom wojennym.

Na zdjęciu: sportowcy radzieccy podpisują sztokholmski apel pokoju. Od lewej: W. Popow, zasłużony mistrz sportu A. Salantina, mistrz sportu A. Michiejew, zasłużony mistrz sportu G. Turowa. Podpis składa mistrz sportu G. Korobkow.

PAMIĘTAJ!

1. Pamiętaj, że sport nie jest celem dla siebie
   Sport daje Ci siły zdrowie, radość i wypoczynek —
   Sport pomaga Ci w nauce i pracy dla Ludowej Ojczyzny —
   Sport przygotowuje Cię do obrony Władzy Ludowej i granic Rzeczypospolitej —
2. Sportowiec jest w walce sportowej reprezentantów swego Koła. Zespołu, Klubu, Zrzeszenia —
   Bądź również patriotą Polski Ludowej -- czynnie budując szczęśliwą przyszłość swego narodu.
3. Jesteś przodownikiem w sporcie — przoduj również w nauce i pracy!
   Im lepiej się uczysz, im więcej produkujesz — tym lepsze warunki rozwoju ma sport.
4. Jesteś członkiem Zespołu, Klubu — walcz o jego zwycięstwo, godnie reprezentuj jego barwy.
5. W walce sportowej bądź ambitny, ale nie zarozumiały, dzielny, ale nie bezwzględny — zawsze przestrzegaj zasad szlachetnego współzawodnictwa.
6. Nie zazdrość lepszym od Ciebie, ale bierz z nich przykład — nie śmiej się ze słabszych, ale pomagaj im i ucz ich.
7. Zwycięzca czy pokonany — przestrzegaj obowiązujących zasad i przepisów!
   Decyzje sędziego są dla Ciebie prawem.
8. Alkohol i nikotyna to wróg sportu — nie pij i nie pal!
9. Dobre wyniki daje cierpliwa i systematyczna praca — nigdy się nie zniechęcaj, pracuj pilnie nad sobą, słuchaj wskazówek instruktora.
10. Propaguj sport i jego wartości — zdobywaj dla sportu swoich przyjaciół i kolegów.

Polki przegrywają w Rumunii

BUKARESZT. W Oradea wobec 5 tys. widzów odbyło się międzypaństwowe spotkanie w koszykówce kobiecej Polska — Rumunia. Mecz ten zakończył się zwycięstwem Rumunii 32:31 (15:18).

W pierwszych minutach gra jest nerwowa lecz po tym staje się równorzędna. Poprzez stany 12:11, 14:13. Polki kończą pierwszą połowę wynikiem 18:15 na swoją korzyść. Po przerwie w trzeciej minucie za 4 przewinienia osobiste schodzi Jaźnicka i Rumunki wyrównują na 20:20. W tym okresie zaznacza się nikła przewaga drużyny Rumunii. W jedenastej minucie boisko opuszcza Zakrzewska i Rumunki uzyskują zdecydowaną przewagę. Rogowska, Wojewódzka i Parszaniak zagrały słabo, źle strzelając i nie wykorzystując kilku dogodnych sytuacji. Na pięć minut przed końcem przy stanie 30:25 dla Rumunii Polki finiszują, zwiększając tempo. Zryw ten następuje jednak zbyt późno i Rumunia wygrywa spotkanie 32:31.

Nowy rekord Polski na pływackich mistrzostwach Węgier



BUDAPESZT. Na pływalni na wyspie Małgorzaty odbyło się w niedzielę uroczyste zakończenie pływackich mistrzostw Węgier, w których brały również udział drużyny zagraniczne.

W ostatnim dniu zawodów Gremlowski już w eliminacjach ustanowił nowy rekord Polski na 400 m dowolnym, uzyskując czas 5:00,1. W finale zajął on 5 miejsce za czołową stawką pływaków węgierskich w tym samym czasie, pozostawiając za sobą Mitro Węgry i Grozę Rumunia. Konkurencję tę wygrał Kadas Węgry, ustanawiając czasem 4:45,2 nowy rekord Węgier, drugim był Czordas wynikiem 4:47,8, który na 300 m ustanowił nowy rekord Węgier — 3:31,0, 3. Nyeki Węgry 4:51,8. Groza Rumunia wynikiem 5:03,6 ustanowił nowy rekord Rumunii. Startujący w tej konkurencji Jera nie zakwalifikował się do finału, uzyskując w eliminacjach 5:16,0.

Na 200 m klasycznym kobiet Dobranowska i Proniewiczówna zakwalifikowały się do finału. W eliminacjach Dobranowska uzyskała czas 3:11,0, a Proniewiczówna 3:15,8. W finale Dobranowska popłynęła znacznie słabiej i zajęła 5 miejsce z wynikiem 3:13,6. Proniewiczówna z powodu niedyspozycji zrezygnowała ze startu w biegu finałowym. Konkurencję tą wygrała Nowak Ewa Węgry 2:59,0 przed Killermann Węgry 3:00,0, 3. Kofler Austria 3:08,0, 4. Schmidt NRD 3:09,2.

Dzikówna zakwalifikowała się do finału na 400 m dowolnym z czasem 6:07,0. W finale zajęła 8 miejsce wynikiem 6:06,6. Zwyciężyła Szekely Ewa Węgry 5:18,8, ustanawiając po drodze nowy rekord Węgier na 300 m. wynikiem 3:55,6, 2. Nagy Węgry 5:42,2, 3. Novak II. 5:50,0.

W sztafecie 4×100 dowolnym mężczyzn zwyciężyły Węgry A — 3:58,7 przed Węgrami B — 4:08,0 i CSR — 4:13,6.

Pływackie mistrzostwa Węgier stały na wysokim poziomie. Na tle silnego zespołu Węgier i pływaków innych krajów występ drużyny polskiej należy uważać za bardzo udany o czym świadczy fakt ustanowienia nowych rekordów polskich. Drużyna polska, startująca w tak silnej konkurencji odniosła wiele korzyści.

Kolarski „Wyścig Pokoju"

WARSZAWA. W niedzielę w Warszawie zakończył się ostatni etap wyścigu kolarskiego na I Polski Kongres Pokoju. Etap ten Radom-Warszawa długości 105 km wygrał Sałyga Gwardia w czasie 2:51:33. Drugi był Węgłęda 2:51:41. Różnica między następnymi zawodnikami, którzy przejechali metę w kolejności Łazarczyk, Wrzesiński, Muranowski, Królak, Liśkiewicz, Gabrych, Mela, Kłabiński, Świercz nie przekraczała sekundy.

Ostateczna klasyfikacja drużynowa kategoria A 1. Gwardia, 73:49:49, 2. Włókniarz 74:25:38, 3. Kolejarz 74:26:29, 4. Ogniwo 76:08:35, 5. Unia 76:16:32, 6. Związkowiec 18:30:66.

Ostateczna klasyfikacja indywidualna: 1. Wójcik Ogniwo 24:32:33, 2. Liśkiewicz Gwardia 24:34:56, 3. Kłabiński Gwardia 24:36:10, 4. Wrzesiński Kolejarz 24:40:40, 5. Sałyga Gwardia 24:50:18.

Kolejarz wygrywa mistrzostwa związków zaw. w lekkoatletyce

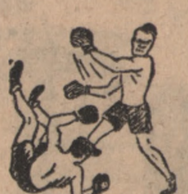
Mistrzostwa lekkoatletyczne związków zawodowych przyniosły w trzecim dniu następujące wyniki: 400 m — 1. Mach (Bud.) — 50,2, 2. Werbliński Kol.) — 51,8, oszczep: 1. Gburczyk (Ogn.) — 65,98 m., 2. Gierutto (Ogn.) — 55,10 m. 100 m: T. Kiszka (Unia) — 10,7, 2. Buhl (Ogn.) 11,1. 1.500 m: 1. Korban (Sp) — 4:04,0, 2. Kuśmierek (Sp.) — 4:04,2. Kulą: 1. Łomowski (Bud.) — 15,21 m, 2. Krzyżanowski (Sp.) — 14,67 m. Tyczka: 1. Małecki II (Sp.) — 3,50 m, 2. Grohman (Ogn.) — 3,40 m. 4×100 m: 1. Ogniwo — 45,0, 2. Unia — 45,2. 10×200 m: 1. Unia — 3:58,0, 2. AZS — 3:59,2.

Kobiety: 100 m: 1. Kuźmicka (Bud.) — 12,9, 2. Moderówna (Bud.) — 13,0. Dysk: 1. Dobrzańska (Kol.) — 38,54 m, 2. Konikówka (Kol.) — 38,13. Skok w dal: 1. Moderówna (Bud.) — 5,28 m, 2. Gburkówna (Sp.) — 5,20 m. 4×100 m: 1. Budowlani — 50,9, 2. Kolejarz — 53,9. 10×100 m. 1. Budowlani — 2:13,0, 2. Spójnia — 2:16,6.

Juniorzy: 300 m: 1. Maćkowiak (Górnik) — 36,8, 2. Rabenda (Bud.) — 37,0. 4×100: 1. Kolejarz — 47,1, 2. Unia — 47,4.

Kolejność zrzeszeń w ogólnej punktacji: 1. Kolejarz — 975,5 pkt., 2. Budowlani — 940,7 pkt., 3. Spójnia — 864,5 pkt., 4. Ogniwo — 725,5 pkt., 5. Górnik — 667,2 pkt., 6. Włókniarz — 639,5 pkt. 7. Związkowiec — 581, 2 pkt., 8. Stal — 558,2 pkt. 9. Unia — 474,4 pkt.

Rumunia — CSR 8:8 w boksie



BUKARESZT Rozegrane w Bukareszcie międzypaństwowe zawody pięściarskie Rumunia — CSR zakończyły się wynikiem remisowym 8:8.

Wyniki (Czechosłowacy na pierwszym miejscu): w muszej Majdloch wygrał z Ripką, w koguciej Zachara pokonał Tome, w piórkowej Stehlik przegrał z Fiatem, w lekkiej Kralicek przegrał z Ambrozem, w półśredniej Koudela przegrał z Linca, w średniej Torma pokonał Tita, w półciężkiej Rademacher przegrał z Bohdanem, w ciężkiej H. Netuka zwyciężył Furesza.

Kajakowe mistrzostwa juniorów

KRAKOW. W Krakowie rozegrano I kajakowe mistrzostwa Polski juniorów, które zgromadziły na starcie 92 zawodników z 12 klubów.

Tytuły mistrzów zdobyli: w konkurencjach męskich: w jedynkach (dyst. 1000 m) — Kaplaniak LZS Szczawnica — 3:49,7, w dwójkach — Związkowiec Poznań (Tafarowski — Dorzecki) — 3:35,8, w czwórkach — Związkowiec Poznań — 1:54,8, w sztafecie 4×500 m — Ogniwo Poznań — 11:26,6. Konkurencje kobiece: jedynki — Wierzbicka Związkowiec Poznań — 2:11,2, dwójki Kolejarz Poznań (Genkówna — Czajkowska) — 1:59,8, czwórki — Związkowiec Poznań 3:20,0.

Żymirski zdobył „Srebrny Kask" m. Bydgoszczy



Żymirski (Związkowiec W-wa) zwyciężył w ulicznym wyścigu motocyklowym w kat. maszyn ponad 350 ccm i zdobył ponownie „Srebrny Kask m. Bydgoszczy".

Młodzi mistrzowie w pływaniu

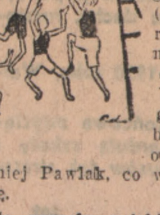
POZNAN (G) W Krotoszynie odbyły się mistrzostwa pływackie Polski w konkurencjach juniorów i juniorek z udziałem zawodników z całej Polski. Wyniki poszczególnych konkurencji przedstawiają się następująco: 100 m dow. Lewicki (Zw. Wr.) 1,04,2, 100 m mot. Ciężki (Gw. Kr.) 1,18,6; 100 m grzbiet. Stelmaszyk (Ogni. Szcz.) 1.19,6; 100 m klas. Groszkowski (Wł. Łódź 1,22,7; 200 m grzbiet. Stelmaszyk (Ogn. Szcz.) 2.52; 200 m dow. Lewicki (Zw. Wr.) 2,33; 300 m zm. Aleksander (Sp. Pozn.) 4,25,9; 400 m dow. Kreise (Kol. Bydg.) 5,35,6; 50 m dow. z granatem Sobczak (Zw. Łódź) 37,6; 4×100 m zm Związkowiec Wrocław 5,18,8; 4×200 m dow. Włókniarz Łódź 11,00,5.

W punktacji ogólnej: 1. Związkowiec Wrocław 109 p., 2. Ogniwo Szczecin 68 p., 3. Spójnia Poznań 51 p.

Konkurencje dziewcząt: 100 m dow. Sobczak (Wł. Łódź) 1,20,1; 100 m klas. Mrozówna (Kol. Bydg. 1,34,5; 100 m mot. Bresińska (Kol. Pozn.) 1,41, 1; 100 m grzbiet. Kubik (Gw. Bydg.) 1,33; 200 m klas. Mrozówna (Kol. Bydg.) 3.20,9; 300 m zm. Przyborowiczówna (Sp. Pozn. 5.20,9; 400 m dow. Przyborowiczówna (Sp. Pozn. 6.27,2; 4×100 m dow. Związkowiec Wrocław 6.34,9; 4×100 m klas. Włókniarz Łódź 6,50,4.

W punktacji ogólnej 1. Włókniarz Łódź 74 p., 2. Górnik Zabrze 48 p., 3. Związkowiec Wrocław 44 p., 4. Spójnia Poznań 43 p.

Polska — Rumunia 47:52 w koszykówce



BUKARESZT. Międzypaństwowe spotkanie męskich drużyn koszykówki Polska — Rumunia wygrali gospodarze 52:47 (21:17). Gra była wyrównana, a przyczyną porażki były błędy taktyczne obrony. W 11 minucie drugiej połowy opuścił boisko Kamiński za osobiste, a w chwilę później Pawlak, co wyraźnie osłabiło drużynę.

Dla zespołu polskiego kosze zdobyli: Pawlak — 11, Kamiński — 9, Niciński, Markowski i Lelonkiewicz — po 6, Dąbrowski 5 i Bartosiewicz 4.

Związkowiec (W.) - Ogniwo 1:1



KRAKOW. Mecz o mistrzostwo I Ligi między krakowskimi drużynami Związkowcem i Ogniwem zakończył się po żywej i na dobrym poziomie stojącej grze wynikiem remisowym 1:1 (1:0).

Związkowiec przeważał do przerwy i zdobył w tym okresie prowadzenie (4 minuta) ze strzału Nowaka. Tuż przed przerwą Bożek nie wyzyskał rzutu karnego.

Po przerwie przeważało Ogniwo, zdobywając wyrównującą bramkę w 10 min. gry przez Kuczyńskiego.

W drużynie Ogniwa wyróżnili się Gilmas, Kolasa i Kuczyński — w Związkowcu Piekulski, Nowak i Pampan.

Sędziował Lazarewicz. Widzów około 15.000.

Kalendarzyk

Wtorek, 5 września 1950 r.
Katolicki: Wawrzyńca, Doroty
Słowiański: Włodzimierza

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Czerwonej Armii 20 — tel. 83-41, 83-42
DZIAŁ PRENUMERATY I OGŁOSZEŃ
Generalissimusa Stalina 3 — tel. 24-29

Włosi odwiedzili brygadę ZMP

W dniu wczorajszym delegacja młodzieży włoskiej, która od kilku dni gości w Bydgoszczy, odwiedziła księgarnię Domu Książki nr 6 przy ul. Dworcowej 14. Młodzi goście zainteresowali się pracą Brygady ZMP, która — jak wiadomo — obsługuje wspomnianą księgarnię.

Następnie przedstawiciele młodzieży włoskiej zostali zaproszeni do Ekspozytury Domu Książki w Bydgoszczy gdzie dyr. Podgóreczny przyjął ich tradycyjną lampką wina. W trakcie pogawędki, która wywiązała się pomiędzy gospodarzami i miłymi gośćmi Włosi stwierdzili, że Henryk Sienkiewicz jest niezmiernie popularnym autorem wśród czytelników włoskich. Na pożegnanie przedstawiciele młodzieży włoskiej obdarowani zostali książkami i widokówkami Bydgoszczy. (z)

„Zarząd Wojewódzki Towarzystwa Wiedzy Powszechnej prosi ogół społeczeństwa m. Bydgoszczy o jak najliczniejszy udział w prelekcji literackiej na temat „Walka o Pokój".

Prelekcję wygłosi znany pisarz Jarosław Iwaszkiewicz, w dniu 7 września br. o godz. 18 w sali Wojewódzkiego Ośrodka Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy przy ul. Gen. Stalina 11".

Po pracy — — nagrody

ŚWIECIE (HS). W tegorocznej akcji żniwnej wzięły udział ochotnicze brygady PO SP przyczyniając się nie mało do pomyślnych zbiorów.

W akcji tej wyróżnili się z 127 kompanij żniwnej: Murawiec Jan, który otrzymał w nagrodę za wydajną pracę piłkę nożną, Borowski Edmund, nagrodzony mundurkiem SP, oraz Chyła Edward i Liszka Władysław, którzy otrzymali nagrody w postaci koszul męskich.

Z ŻYCIA ORGANIZACJI BYDGOSKICH

ZBIÓRKA WSZYSTKICH KOLARZY ZKS „STAL" do treningu wyścigowego, który odbędzie się we wtorek, 5 bm. o godz. 18 na szosie gdańskiej przy Wodociągach Miejskich.

Wyścig odbędzie się w 2 kategoriach: dla kartowiczów — 25 km, dla turystów — 10 km.

Obecność wszystkich kolarzy obowiązkowa.

Do kogo należy?

W każdym całym należy szukać dziury, a taką dziurę ma od wielu tygodni chodnik na Al. 1 Maja.

Nie chcemy wchodzić w tę sprawę kto jest winien, ale jeżeli nie zamierza się ponownie rozkopywać chodnika to przynajmniej można go doprowadzić do wyglądu poprzedniego i stanu pełnej używalności. Czynniki kompetentne powinny się tym zająć. (b)

Już w 1951 roku ruszy w Bydgoszczy nowa piekarnia

Rozbudowa BSS w Planie 6-letnim

W Bydgoszczy odbyła się narada aktywu Bydgoskiej Spółdzielni Spożywców poświęcona zagadnieniom dalszego rozwoju spółdzielni w Planie 6-letnim.

W chwili obecnej BSS posiada ponad 22 tys. członków i prowadzi 290 sklepów.

Spółdzielnia posiada również 17 gospód ludowych i 2 hotele.

Szkolenie zawodowe, z uwzględnieniem specjalności i branż, oraz kursy społeczno-polityczne ukończyło ponad 900 pracowników.

Do końca br. szkolenie obejmie dalszych 500 pracowników oraz 300 członków komitetów sklepowych.

Rola spółdzielni w życiu miasta wydatnie wzrasta. Najważniejszą inwestycją w ramach Planu 6-letniego będzie budowa olbrzymiej piekarni, która rozpocznie pracę już w 1951 r. W ten sposób w jednym ośrodku zostanie skoncentrowany wypiek chleba dla mieszkańców Bydgoszczy i okolic. Szczególny nacisk położy się w okresie Planu 6-letniego na rozszerzenie się placówek sprzedaży detalicznej. W dzielnicach robotniczych i na peryferiach miasta powstaną liczne nowe sklepy. W 1956 r. Bydgoska Spółdzielnia Spożywców posiadać będzie 400 sklepów, liczba zakładów produkcyjnych znacznie wzrośnie. Poważnie powiększy się również sieć placówek usługowych.

W Planie 6-letnim BSS uruchomi dalszych 20 stołówek, 5 punktów krawieckich, 3 cerownie, 12 magli i 2 wypożyczalnie sprzętu domowego.

Uruchomiona zostanie także spółdzielcza pralnia.

Bydgoski świat pracy godnie uczcił Kongres

Z licznych bydgoskich fabryk i zakładów pracy stale napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia I Polskiego Kongresu Obrońców Pokoju.

Na czoło wysuwa się meldunek pracowników Państwowych Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych w Bydgoszczy którzy wysoko przekroczyli podjęt zobowiązanie.

Ogólna wartość wykonanych zobowiązań wynosi 10.690 tys. zł. Przy realizowaniu zobowiązań wyróżnili się robotnicy Edmund Florczak, Władysław Ruchaj oraz Stefan Jeździkowski.

Poważne oszczędności przyniósł również czyn robotników tartaku nr 1 w Bydgoszczy. Wykonali oni szereg stołów do pił, komplety skrzynkowe, wmontowali piłę wahadłową itp. oszczędzając w ten sposób 2.100 tys. zł.

Na 7 dni przed wyznaczonym terminem wykonała swe zobowiązanie Brygada Produkcyjna ZMP im. Stachanowa z Zakładów Wytwórczych Sprzętu Teletechnicznego T-8.

Członek Brygady ZMP im. Janka Krasickiego z tych samych zakładów kol. Majcher w czasie „Warty Pokoju" obsługiwał 2 strugarki do metali wyrabiając przeciętnie 150 proc. normy.

Brygada produkcyjna ZMP im. Hanki Sawickiej pod kierunkiem kol. Jakubowskiego pełniąc „Wartę Pokoju" wykonywała zespołowo ponad 200 proc. normy.

Ogólnie wartość zobowiązań wykonanych przez członków Brygad Produkcyjnych ZMP w zakładach Sprzętu Teletechnicznego T-8 w Bydgoszczy — wynosi 700 tys. zł.

70 tys. bandaży muślinowych o wartości 1.300 tys. zł wyprodukowali ponad plan pełniąc „Warty Pokoju". robotnicy Państwowej Fabryki Środków Opatrunkowych w Bydgoszczy.

W czasie „Wart Pokoju" pracownice Państwowej Fabryki Pończoszniczo Dziewiarskiej w Bydgoszczy wyprodukowały bieliznę o wartości 260 tys. zł. (J)

Nowy system chowu cieląt

ŚWIECIE (W. K.). Zespół PGR Jastrzębie kierowany przez dyrektora Bredychina zastosował w pełni zimny wychów bydła. Cielęta bezpośrednio po urodzeniu są kierowane do specjalnych okólników pod gołym niebem znajdujących się w jednym z gospodarstw zespołu. W okólniku znajduje się jedynie daszek, gdzie chronią się cielaki przed deszczem. Cielęta przebywają w tych okólnikach do 6 miesięcy. W tym czasie są karmione mlekiem zdrowych krów. Po upływie 6 miesięcy przewozi się cielaki do innego gospodarstwa, gdzie na dużej ogrodzonej przestrzeni wychowują się do ukończenia jednego roku z tym, że mają tam także możliwość schronienia się przed deszczem. Po ukończeniu roku życia przepędza się jałowiznę na duże przestrzenie wypasowe, na których przebywają do ukończenia dwu lat nie mając żadnej ochrony przed zmianami atmosferycznymi.

Ten nowy system, oparty na doświadczeniach hodowlanych w ZSRR daje nadzwyczajne wyniki zdrowotne i przyrostowe. Młodzież odizolowana od źródeł chorobowych pozostaje zdrowa. Ten racjonalny system stosowany przy tym z zamiłowaniem przez kierowników gospodarstw Zespołu, z których przoduje kierownik PGR Ostrowite, Sturlis, winien znaleźć licznych naśladowców.

ODWOŁANIE ZAWODÓW PIŁKARSKICH

Jak się dowiadujemy PZPN w ostatniej chwili zakazał ligowej drużynie „Górnika" z Radlina rozegrania towarzyskiego meczu piłki nożnej z miejscową „Spójnią" ze względu na przeciążenie terminarza rozgrywek.

Wszystkie bilety nabyte w przedsprzedaży należy zwracać w sekretariacie ZS „Spójnia" Bydgoszcz, Al. 1 Maja 10, II. piętro w godz. od 8 do 16 do czwartku włącznie.

Echa inauguracji Miesiąca Warszawy

ŚWIECIE (HS). Uroczystą akademią rozpoczęto w Świeciu Miesiąc Odbudowy Warszawy. Referat wygłosił ob. Żebrowski, który w imieniu całego społeczeństwa świeckiego zapewnił, iż dołożone zostaną wszelkie starania, aby w miesiącu tym poprzez imprezy i składki zasilić fundusz odbudowującej się z gruzów stolicy.

W bogatej części artystycznej wystąpiły zespoły szkoły podstawowej nr 3 z pieśniami i tańcami ludowymi oraz Szpitala Psychiatrycznego z dwoma obrazkami scenicznymi.

Na zakończenie ulicami miasta przemaszerował uroczysty capstrzyk.

Co? gdzie? kiedy?

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

Wtorek: Szczygli zaułek.

KINA

Pomorzanin: Dwie brygady. **Polonia:** Stiepan Razin. **Wolność:** Wyspa skarbów. **Orzeł:** Dwa ognie. **Gryf:** Ostatni Mohikanin. **Bałtyk:** Wśród ludzi. III seans Cztery pokolenia. **Bagatela:** Słońce wschodzi.

Seanse: Pomorzanin, Gryf, Wolność i Polonia: 16, 18.15 i 20.30. Orzeł i Bałtyk: 15.30, 17.45 i 20. Bagatela: 19.15.

DYŻUR APTEK

Apteka Społeczna nr 39, Al. 1 Maja 5, tel. 23-46.

Ważne telefony: Kom MO 25-16, Pog. Ratunkowe PCK 10-00. Straż Pożarna 11-11. Postój taksówek 36-55 i 39-62. Inf. i rekl. centr. miejskiej 02. Biuro n-rów i inf. centr. miejskiej 03. Biuro napraw 04. Przyjm. telegr. 05. Zegarynka 06. „Orbis" 22-27. Inf. kolej. 11-87.

PROGRAM RADIOWY

Na fali bydgoskiej — Środa 6. 9. 1950 r.

8.05 Program lokalny dnia. 8.07 Komunikaty. 15.15 Pomorski dziennik radiowy. 16.20 Karnawał zwierząt — płyty Saint Saens. 16.45 Audycja pt. Rozmawiamy z leśnymi przodownikami pracy. Opracował J. Sawiuk. 22.20 Pogadanka sportowa w opr. red. M. Dachowskiego. 22.30 Muzyka z płyt.

O Błękitną Wstęgę Brdy



Okręg Pomorski Polskiego Związku Kajakowego organizuje w dniu 10 bm. wielki ogólnopolski wyścig kajakowy na znanej ze swego piękna Brdzie na trasie Koronowo — Bydgoszcz. Dystans wynosi około 35 km. Wyścig dostępny jest dla wszystkich kajakowców zrzeszonych PZK i odbędzie się wyłącznie na kajakach turystycznych w następujących kategoriach: dwójki męskie, dwójki kobiece, dwójki mieszane, składaki męskie. Zwycięzcy w poszczególnych kategoriach otrzymają główne nagrody w postaci Błękitnej Wstęgi Brdy. Przewidziane są również inne liczne nagrody.

Zgłoszenia należy przesyłać do 5 bm. na adres: M. Kosiak — Bydgoszcz, Garbary 12/5.

Szkoła Zawodowa w Świeciu nie mieści się w swym lokalu



ŚWIECIE (HS). Słowami Prezydenta Bolesława Bieruta o Planie 6-letnim rozpoczął kierownik Średniej Szkoły Zawodowej w Świeciu akademię z okazji rozpoczęcia nowego roku szkolnego.

Po zreferowaniu wytycznych Planu 6-letniego ob. Czortek rzekł: „Aby sprostać zadaniom jakie narzuca nam 2-letni okres szkolenia, musimy wspólnie, i my i wy dołożyć wszelkich starań w celu podniesienia poziomu nauki".

Kierownik szkoły wskazał w dalszym ciągu swego przemówienia na brak własnego budynku szkolnego. Dotychczasowy lokal, w którym mieści się, a raczej tłoczy Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa jest bowiem za ciasny na jej potrzeby. Jeszcze gorzej wygląda tu sprawa pozamiejscowych uczniów, którym przydałby się bardzo budynek, lub chociaż kilka pokoi na internat.

— Wkraczając w nowy rok szkolny — mówił dalej prelegent — musimy przyrzec sobie wytrwałą i ofiarną pracę w nauce, rozszerzeniu akcji kulturalno-oświatowej i pomocy koleżeńskiej, aby wspólnymi siłami realizować Plan 6-letni.

Następnie serdeczne życzenia najlepszych osiągnięć w nowym roku szkolnym złożył młodzieży przewodniczący koła rodzicielskiego ob Ciesielski, po czym jedna z koleżanek zadeklamowała wiersz Adama Mickiewicza pt. „Oda do młodości". Odśpiewaniem Międzynarodówki zakończono oficjalną część akademii, po której młodzież wspólnie z gronem nauczycielskim odśpiewała w pogodnej, przyjacielskiej atmosferze kilka ulubionych pieśni.

Szkoła TPD w nowym lokalu

Jedyna istniejąca w Bydgoszczy szkoła TPD mieści się od nowego roku szkolnego przy ul. Staszica. — Gmach szkoły wewnątrz uległ gruntownemu odświeżeniu w czasie wakacji. Szkoła już obecnie jest wyposażona w nowy sprzęt naukowy Mamy tam posiadające nowoczesne przyrządy gabinety: fizyko-chemiczny, biologiczny i geograficzny. W jednej z sal umieszczono czytelnię uczniowską, w której znajduje się przeszło tysiąc książek.

Opiekę nad młodzieżą szkoły sprawuje bydgoski oddział TPD i Koło Rodzicielskie, które w najbliższym czasie zorganizuje dożywianie młodzieży i dzieci zakładu.

Młodzież robotnicza i chłopska wyróżniająca się zdolnościami otrzyma stypendia do 3 tys. złotych. Liczba młodzieży zapisującej się z różnych szkół bydgoskich przekroczyła już liczbę sześciuset. Młodzież starsza jest zrzeszona w org. młodzieżowej ZMP, dzieci poniżej lat szesnastu należą do ZHP. Organizacje te stworzyły kółka samokształceniowe pomagające młodzieży słabszej w podniesieniu poziomu ich nauki. Grono profesorskie składa się z najlepszych sił fachowych w Bydgoszczy na czele z dyr. Hartmanem. (x)

Co w trawie piszczy

Uwaga! Sroga zima!



Utarło się już, że gdy jesienią ponownie zakwitają drzewa owocowe, wróży się srogą zimę. Zima wprawdzie najczęściej nie jest sroższa od innych, ale... raczej już rozczarować się przyjemnie, niż przykro! Zresztą zawsze jest ciekawiej wiedzieć, że tegoroczna zima będzie wyjątkowa, taka, „jakiej najstarsi ludzie nie pamiętają"!

A więc alarmujemy. Czytelnicy — kupujcie futra i kożuchy. I rękawice i nauszniki. I ciepłe buty i aspirynę. Nadchodząca zima będzie wyjątkowo sroga. Taka „jakiej nie pamiętają najstarsi ludzie!"

Bo... przy ul. Chodkiewicza w Bydgoszczy zakwitła drugi raz w tym roku jabłoń i śliwa! (z)

Czy sieć sklepów Ci dogadza? Jeśli nie - to napisz!

Jednym z wielu zagadnień, w których jest zainteresowany świat pracy miasta Bydgoszczy, jest sprawa szybkiego i sprawnego zaopatrywania szerokich rzesz konsumentów w artykuły codziennego użytku.

Istniejąca w Bydgoszczy sieć sklepów handlu uspołecznionego nie jest rozmieszczona zgodnie z wymaganiami świata pracy. Należy spodziewać się, że planowe rozmieszczenie sklepów wszystkich branż handlowych rozwiąże całkowicie tę sytuację.

W celu ułatwienia nabywania pewnych artykułów dla mieszkańców m. Bydgoszczy z inicjatywy Kom. Handlu przy MRN w porozumieniu z BSS i MHD ogłaszamy ankietę pod hasłem: „Świat pracy rozmieszcza sieć sklepów handlu uspołecznionego w Bydgoszczy". Czytelnicy mogą w ankiecie wysunąć wszelkie życzenia związane z powyższym zagadnieniem. Podajemy pytania, na które należy odpowiedzieć: 1) gdzie i jakiej branży należy utworzyć nowy sklep? 2) W jakich godzinach sklep winien być otwarty? 3) Gdzie i jakie sklepy już istniejące są zbędne względnie jakimi sklepami należy je zastąpić? 4) W jakich punktach miasta należy uruchomić kioski i z jakimi artykułami?

Odpowiedzi na ankietę należy nadsyłać do Redakcji IKP. Ostatni termin upływa z dniem 15 września br. Pomiędzy Czytelnikami biorącymi udział w ankiecie, będą rozlosowane cenne nagrody książkowe. (b).

PODPATRZONE

Sposób na palaczy



— Są „Górniki"?
— Są „Lotniki"?
— Nie, nie ma, są „Mocne".

Oto dialog, jaki obecnie słyszy się we wszystkich niemal kioskach, z wyjątkiem tych gdzie nie sprzedaje się papierosów. Chodzi o Bydgoszcz.

— Są „Mocne"?
— Nie, nie ma, są tylko „Górniki".

Taki dialog słyszy się w kioskach Olsztyna i jego okolicach.

Nieprawdopodobne, a jednak prawdziwe. Zdaje się, że PMT postanowił odzwyczaić ludzi od palenia. I to w bardzo pomysłowy sposób. Papierosy rozdziela się najwidoczniej nie według jakichś istotnych potrzeb, lecz gatunkami. „Mocne" do Bydgoszczy, „Górniki" do Olsztyna, „Grunwaldy" znowu gdzie indziej itp.

Proponujemy sposób jeszcze bardziej radykalny: skoro palacze mają się w ogóle odzwyczaić od palenia, należy im przydzielać wyłącznie cygarniczki. Papierosy natomiast najlepiej dawać niemowlętom zamiast smoczków.

(p)

ŚWIAT KOBIECY

Nr. 33 | DODATEK TYGODNIOWY ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO | 5. 9. 1950

Wybory rad kobiecych

WARSZAWA (PAP) W całym kraju odbywają się obecnie wybory do Rad Kobiecych. Poprzedzają je liczne zebrania i odczyty, których celem jest zapoznanie kobiet z ogromnym znaczeniem Rad oraz ukazanie doniosłej roli, jaką odegrają one w ich codziennym życiu. Jednym z naczelnych zagadnień stojących przed Radami Kobiecymi będzie troska o awans społeczny kobiet i pomoc w uzyskaniu kwalifikacji zawodowych. Rady zajmą się także zwiększeniem udziału kobiet w socjalistycznym współzawodnictwie pracy, nowatorstwie i racjonalizatorstwie. Do Rad Kobiecych należy również stała opieka nad przodownicami pracy.

W odbywających się wyborach biorą kobiety masowy i aktywny udział, podejmując liczne długofalowe zobowiązania produkcyjne oraz wysuwając do Rad zasłużone przodownice pracy.

W codziennej pracy, w walce o lepsze jutro rośnie bojowy aktyw kobiecy na wsi polskiej

Gwarancja pomyślnego wykonania olbrzymich zadań, które stawia przed rolnictwem Plan 6-letni jest czynny i bezpośredni udział w jego realizacji jak najszerszych rzesz kobiet wiejskich. Wyzwolenie wielkiego potencjału sił twórczych, tkwiących w kobietach wiejskich i pełne wykorzystanie ich w wykonaniu zadań produkcyjnych i przebudowie ustroju rolnego — to również podstawowy czynnik, przyśpieszający realizację Planu 6-letniego.

W celu usunięcia przeszkód i pokonania trudności hamujących dotychczasową działalność wśród kobiet wiejskich prezydia zarządów głównych ZSChł. i Ligi Kobiet opracowały nowe formy współpracy, umożliwiające ściślejsze i właściwsze niż dotąd współdziałanie tych dwóch masowych organizacji społecznych.

Oceniając dotychczasową działalność ZSChł. i LK wśród kobiet wiejskich stwierdzono znaczne osiągnięcia na tym polu. Obecnie czynnych jest na wsi blisko 19 tys. kół gospodyń ZSChł., które zrzeszają ogółem ok. 409 tys. kobiet. Zwiększa się stale liczba aktywistek gminnych i powiatowych rad kobiecych. Znacznie wzrósł udział kobiet we władzach ZSChł. Podczas gdy w poprzednich latach do władz związku wchodziło około 1 proc. kobiet, to po ostatnich wyborach cyfra ta przekracza już 22 proc. Żywy udział biorą kobiety wiejskie w pracach spółdzielczości samopomocowej. Do gmin. spółdzielni należy 415 tys. kobiet. Ponad 400 tys. kobiet zrzeszają grupy plantatorów i hodowców. Coraz więcej kobiet zajmuje kierownicze stanowiska w zarządach spółdzielni produkcyjnych, w prezydiach rad narodowych coraz więcej kobiet jest sołtysami, kierownikami grup produkcyjnych, 56 kobiet wiejskich pełni funkcje przewodniczących gminnych rad narodowych.

W codziennej pracy, w ostrej walce klasowej z wyzyskiem na wsi, w walce o nowe, lepsze i szczęśliwsze życie, rośnie nowy, bojowy aktyw kobiety na wsi.

Głównym zadaniem, jakie obecnie stoi przed ZSChł. i Ligą Kobiet jest popularyzacja Planu 6-letniego wśród milionowych rzesz kobiet wiejskich. Każdy aktywista i każda aktywistka zarówno ZSChł. jak i Ligi Kobiet — będzie propagatorem Planu 6-letniego, będzie zapoznawać kobiety wiejskie przede wszystkim z bogatą treścią klasową i społeczno-polityczną planu.

W związku z tym w pracy kół gospodyń więcej niż dotychczas miejsca poświęcać się będzie sprawie upowszechnienia współzawodnictwa pracy w rolnictwie. Zwróci się również baczniejszą niż dotąd uwagę na skład klasowy zarządów kół gospodyń, na prowadzenie bardziej planowego celowego szkolenia kobiet na wsi, na większe zainteresowanie dziewcząt wiejskich pracą ZMP oraz na popularyzowanie wśród kobiet wychowania fizycznego i sportu.

Bardzo ważną dziedziną pracy będzie propaganda spółdzielczości produkcyjnej m. in. poprzez organizowanie zebrań z udziałem kobiet — uczestniczek wycieczek do ZSRR i omawianie osiągnięć i doświadczeń kołchozów radzieckich oraz poprzez omawianie statutu spółdzielni produkcyjnych i organizowanie wycieczek do spółdzielni i PGR.

KILKA SŁÓW o kremach do twarzy

Wiele czytelniczek z pewnością używa kremów do twarzy, nie chodząc do gabinetu kosmetycznego. Aby więc ułatwić im wybór i kupno odpowiedniego kremu podaję tych kilka uwag.

Kremy kosmetyczne do twarzy podzielić można na zasadnicze grupy: kremy odżywcze, kremy pod puder, lecznicze, na piegi i wreszcie najbardziej znane kremy sportowe.

Krem odżywczy, tłusty stosuje się na noc na całą twarz przy cerze suchej lub normalnej. Przy cerze tłustej tylko pod oczy. Zapobiega on tworzeniu się zmarszczek. Uwaga! Nie smarować nim nigdy nosa i brody gdzie najłatwiej tworzą się wągry. Dla kobiet po czterdziestce bardzo dobry jest odżywczy krem hormonowy.

Pod puder, używa się kremów tłustych dla cery suchej i beztłuszczowych dla cery tłustej. Używanie kremu pod puder jest konieczne, ze względu na jego działania ochronne przed przenikaniem pudru wgłąb porów.

Kremy lecznicze, to już sprawa bardziej skomplikowana i na łamach pisma polecić mogę tylko kremy ziołowe, stosowane skutecznie na cery skłonne do wyprysków i trądziku. Inne stosowane są przy rozmaitych schorzeniach cery.

Kremy na piegi działają zwykle szybko, upiększająco, lecz to upiększenie odbywa się najczęściej, kosztem wyniszczenia cery przy używaniu tych kremów na dłuższą metę. Kremy na piegi są wybitnie szkodliwe dla cery suchej i wrażliwej. Stanowczo odradzam ich stosowanie szczególnie osobom dość młodym. Szkoda cery.

Kremów sportowych posiadamy duży wybór, a najpopularniejszy z nich to „Nivea" i „Ultrasol". Stosuje się je jako ochronę skóry przed szkodliwym działaniem zjawisk atmosferycznych. Dobrze jest używać je nie tylko na plaży, lecz również podczas deszczu, mrozu i wiatru. Kremy sportowe są bardzo łagodne i nadają się również dla dzieci. Jednak pojęcie o ich skuteczności i uniwersalności bywa czasem zbyt szerokie.

Są nieszkodliwe dla wszelkich rodzajów cery, ale znaczenia odżywczego nie posiadają.

Krystyna

Kącik wychowawczy

Zabawa jest prawem dziecka

Zabawa jest prawem dziecka, jego życiem, ochroną przed nudą, która jest najgorszą plagą dzieciństwa. Zabawa jest wyrazem poczucia siły i wolności popędu do ruchu, działania i naśladowania. Dlatego jest niezrównanym środkiem wychowawczym. Ona jest też matką pracy, gdyż dziecko pojmuje ją poważnie i wśród zabawy jest najpilniejsze, aż do znużenia. Zabawa dziecka to przeważnie naśladowanie dorosłych. Dziewczęta bawią się w „mamusie", pielęgnują lalki, gotują, piorą itp., chłopcy zaś budują, powożą dowodzą.

Do zabawy nie należy dziecka przymuszać, a tym mniej do takiej, którą nie odpowiada jego istocie. Natomiast trzeba uwagę zwrócić na jego skłonności. Dzieci lubią się szczególnie bawić przedmiotami, które są symbolami tego, czym się ich wyobraźnia zajmuje. Kupa piasku jest dla malca grodem, klocki żołnierzami, on sam lokomotywą itd. Dziewczynka widzi w drążku owiniętym łatkami lalkę, i to najbardziej ulubioną.

Wynika z tego, jak ważną jest rzeczą dać dziecku odpowiednią zabawkę. Najprostsza zabawka jest najlepsza, gdyż pozwala dziecku rozwijać fantazję. Prosta zabaweczka, to nie znaczy bez artystycznej wartości. Można obserwować, że dziecko fizycznie i duchowo zdrowe woli proste zabawki, których zepsucie nie naraża je na surowe kary. Naturalnie rozmyślne psucie musi być ukarane. Dzieci uszkadzają nieraz zabawki z ciekawości, „badając" ich konstrukcje itd. Tu pokazują pierwsze ślady badawczego i wynalazczego ducha. O wynalazcy parowej maszyny James Watt, piszą że jako marzycielski chłopiec mógł godzinami przypatrywać się, jak para poruszała pokrywkę.

Wartość zabawy jest ogromna nie tylko dla fizycznego, ale także przede wszystkim duchowego rozwoju dziecka. W zabawie dziecko ćwiczy wszystkie organa, szczególnie oczy i ręce, i rozwija siłę i sprawność ciała wogóle. Dziecko zdobywa dużo ważnych doświadczeń i wiadomości prawie bez trudności, a ku swej wielkiej radości. Już piłka daje dziecku tyle emocji i radości, a woda i piasek stwarzają istny raj dziecięcy. Dla starszych malców klocki budowlane, kuchenka, pokoiki dla lalek, wózki i wiele innych podobnych zabawek są niezrównanym źródłem zabawy.

Że wspólna zabawa jest bezcennym środkiem kształcenia charakteru, uznają to wszyscy. Wśród niej rozwija się ambicja, zrozumienie odpowiedzialności i słuszności odwaga i wytrwałość, współczucie dla słabych i potrzebujących pomocy.

Z wszystkiego wynika, że dziecko w żadnym okresie swego życia tyle się nie nauczy, ile w latach zabawy. Dlatego zabawa zachować musi swe prawo nawet wtenczas, gdy szkoła zgłosi swe prawa do niego. (P)

Kobiety-przodownicami pracy

Spółdzielnia pracy krawieckiej im. „22 lipca" w Szczecinie, posiada wśród swoich pracowników wiele wybitnych przodownic pracy. Należą do nich m. in. Maria Tokarz — dziurkarka i Halina Milch — czapniarka, wyrabiająca przeciętnie po 250 proc. normy.

Przodownica Marta Lesna — prasowaczka osiąga 230 proc. normy, Halina Wojak — 225 proc. normy, Rozalia Krekowiecka — wykończarka i Maria Wojdal — maszyniarka po 200 proc.

Wśród młodych pracownic przodują członkinie ZMP, które stale w wysokim procencie przekraczają normy.

Wiele przodujących kobiet za osiągnięcia w pracy zawodowej i działalność społeczną wysunięto na odpowiedzialne stanowiska. M. in. Eugenia Kmieć b. maszyniarka została kierownikiem socjalnym, Aurelia Jędras z uczennicy awansowała na brygadierkę, Irena Matczak — maszyniarka, obecnie jest kierownikiem 260 — osobowej brygady.

CO PRZYNOSI PANI MODA?



Modele: Księgarnia N. Gieryn, Bydgoszcz.

RADIO

PROGRAM RADIOWY NA ŚRODĘ, 6 9. 1950 R.

5.00 Początek audycji i sygnał czasu. 5.05 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 6.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Koncert. 6.45 Dziennik poranny. 7.05 Program dnia. 7.20 Muzyka z płyt. 8.00 Streszczenie wiadomości dziennika porannego. 8.10 Muzyka z płyt. 8.15 Przerwa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej 12.04 Dziennik południowy. 12.25 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.30 Koncert dla szkół. 14.00 Muzyka z płyt. 14.30 Audycja szkolna. 14.50 Muzyka. 15.10 Utwory na flet w wykonaniu Leona Tejkowskiego, akompaniuje Tadeusz Kurczewski. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 15.50 Chwila muzyki z płyt. 16.00 Dziennik popołudniowy. 1700 Koncert Ork. Rozgłośni Szczecińskiej. 17.45 Audycja literacka. 18.15 Polska pieśń masowa. 18.20 Pieśni kompozytorów czeskich i bułgarskich. 18.40 Audycja poświęcona St. Staszicowi. 19.00 Audycja Gł. Kom. Kult. Fiz. 19.05 Rezerwa. 19.08 Muzyka z płyt. 19.15 Koncert Wielkiej Orkiestry Symfonicznej. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka z płyt. 21.00 Koncert Chopinowski. 21.30 Rezerwa. 22.00 Wszechnica Radiowa. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Program na dzień następny. 23.15 Muzyka starofrancuska z płyt. 24.00 Hymn i koniec audycji.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami). Tel. 24-29. Za niedoręczenie pisma, spowodowane siłą wyższą, nie odpowiadamy. — Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. — PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW" BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 300 zł, za tekstem 150 zł, nekrologi 100 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 1.000 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „ZRYW", w Bydgoszczy, ul. Czerwonej Armii 18 — telefon 18-99. E-1-25542